Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, poniedziałek, 31 grudnia 1945 r. — Nr 304

Rok historycznych wydarzeń

„W dymie pożarów, w kurzu krwi ludzkiej" rozpoczął się ten rok 1945 — ostatni rok najstraszniejszej z wojen. Znaliśmy już wówczas dwie prawdy, że po pierwsze Niemcy wojnę przegrały i po drugie, że Polska powstanie odrodzona. Te dwa fakty stanowiły podstawę naszych rozumowań, źródło naszych uczuć. Wróg jednak nadal bronił się zawzięcie. Zwycięskie armie czerwone druzgotały machinę wojenną Niemiec. Przy boku ich walczyły dywizje polskie. Równocześnie od zachodu wzrastał napór wojsk sprzymierzonych, w których szeregach walczyła polska dywizja pancerna. We Włoszech Niemcy stawiali jeszcze opór na nizinach Lombardii. Żołnierz polski, zwycięzca spod Monte Casino łamał przy boku wojsk angielskich i amerykańskich ostatnie gniazda oporu niemieckiego.

Równolegle z postępami wojsk sprzymierzonych na wschodzie i zachodzie tworzyły się zręby państwowości polskiej.

W dniu 1 stycznia 1945 roku utworzony został Rząd Tymczasowy, dnia 2 stycznia tegoż roku odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej w Lublinie. Ale jeszcze Warszawa, Kraków i Łódź nie mówiąc już o Poznaniu, były w rękach niemieckich. Wypadki wojenne rozwijają się jednak z błyskawiczną szybkością. Dnia 17 stycznia wyswobodzona zostaje Warszawa, następnego dnia wolność odzyskują Kraków i Łódź. Zwycięska Armia Czerwona z dywizją gen. Popławskiego prze zdobywczo naprzód. Dnia 24 stycznia rozwijają się walki nad Odrą.

Po odzyskaniu Warszawy przerażenie ogarnia wszystkich z powodu ogromu spustoszeń. Dnia 17 stycznia Rada Ministrów uchwala kredyt nadzwyczajny na odbudowę Warszawy w sumie stu milionów złotych. W Warszawie zaczyna się organizować nowe życie. Rząd Tymczasowy rozbudowuje pospiesznie zręby państwowości polskiej. Dnia 18 stycznia wydany zostaje dekret KRN o reformie rolnej dla ziem nowo odzyskanych. Dla zapewnienia współpracy z wielkim sąsiadem wschodnim prezydent Bierut i premier Osóbka-Morawski udają się do Moskwy dla uregulowania stosunków polsko-radzieckich.

W miarę zbliżania się ostatecznego załamania Niemiec główne mocarstwa prowadzące wojnę, widzą potrzebę omówienia podstaw przyszłego pokoju i wyjaśnienia wzajemnych stosunków. W tych warunkach dochodzi do skutku w dniach 7—12 lutego spotkanie Roosevelta, Stalina i Churchilla w Jałcie na Krymie, gdzie m. in. zapada decyzja utworzenia Rządu Jedności Narodowej w Polsce.

Miesiąc luty przynosi Poznaniowi wolność. Przez pięć tygodni bronią się rozpaczliwie Niemcy, przez długie pięć tygodni ludność poznańska przechodzi straszliwe męczarnie. Dnia 20 lutego po zwycięskim szturmie, w którym pada wielu najlepszych synów miasta, kapituluje Cytadela. Dnia 23 lutego Poznań jest wolny. W trzy tygodnie po oswobodzeniu Poznania przybywa tu prezydent Bierut i dnia 13-go marca przemawia do ludności miasta, która jeszcze nie zdołała otrząsnąć się z ogromu przeżyć.

Tymczasem wojna trwa dalej. Na zachodzie łamany jest opór niemiecki w Zagłębiu Ruhry. Ośrodki przemysłowe niemieckie padają, spod nóg niemieckich osuwają się ostatnie punkty oporu. Na wschodzie żelazny walec druzgocze dywizje niemieckie. Dnia 5 marca wojsko polskie dociera do Bałtyku. W połowie tegoż miesiąca Śląsk Opolski przechodzi już pod zarząd władz polskich. Dnia 19-go marca po krwawej walce zdobywa Kołobrzeg I Armia gen. Popławskiego. Niemcy pomimo, że odcięci są od Berlina stawiają nadal opór w Prusach Wschodnich i w Gdańsku, które dopiero 30 marca dostają się do rąk polskich.

Wróćmy znów do zagadnień polskich: Rząd polski nie ustaje nad osiągnięciem porozumienia polsko-radzieckiego. W wyniku przyjaznych rokowań dnia 22 kwietnia dochodzi do skutku pakt polsko-radziecki o wzajemnej pomocy i porozumieniu w sprawie ostatecznego pokonania Niemiec i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Na polach walk zbliża się punkt kulminacyjny: upadek Berlina. Pochód wojsk sprzymierzonych na zachodzie przybiera szybkie tempo. Machina niemiecka jest złamana. Niemcy nie są w stanie powstrzymać zwycięskich wojsk sprzymierzonych. Berlin otaczają armie czerwone. Z końcem kwietnia rozpoczyna się najstraszliwszy w dziejach wojny szturm na Berlin. Dwadzieścia tysięcy dział bije w jego mury. Przeszło dwa tysiące aeroplanów zasypuje bombami ośrodki oporu. Dzielnica za dzielnicą, wpadają w ręce zwycięskich wojsk słowiańskich. Żołnierz polski wdziera się w głąb śródmieścia. Hitler wydaje ostatnie rozkazy, wreszcie milknie. Według informacji późniejszej Intelligence Service popełnia samobójstwo razem z przyjaciółką swą Ewą Braun. Dnia 2 maja Berlin kapituluje. Odtąd wypadki toczą się jak lawina. Poszczególne oddziały, dywizje, armie, poddają się, starając wycofać się najdalej ze strefy działań armii czerwonej. Na wschodzie walczą Niemcy do ostatka. Wreszcie dnia 8 maja 1945 r. następuje kapitulacja Niemiec. W nocy z 6 na 7 maja upoważnieni przedstawiciele niemieckiego naczelnego dowództwa podpisali w Rheines akt bezwarunkowej kapitulacji. Ze względu bezpieczeństwa zdecydowano, że oficjalne ogłoszenie tego aktu nastąpi dopiero 8 maja o godz. 3 po południu równocześnie w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie. Bezwarunkowa kapitulacja weszła w życie dnia 9 maja o godz. 00.01 czyli w minutę po godz. 12-tej z wtorku na środę. Oficjalnie była to już data 9 maja i ta właśnie data uznana została za dzień zakończenia wojny. 9 maja 1945 r. Dzień ten był dniem wielkiego święta w całym świecie i pomimo, że wojna toczyła się jeszcze na Dalekim Wschodzie z Japonią, na ulicach Londynu, Waszyngtonu, Moskwy, Paryża i innych miast lud szalał nieprzytomny z radości.

W Polsce u steru był nadal Rząd Tymczasowy uznany wprawdzie przez ZSRR, ale nie uznawany przez wielkie demokracje Zachodu. Dopiero 13 czerwca wykonane zostały uchwały konferencji krymskiej i na naradach w Moskwie z udziałem m. in. wicepremiera Mikołajczyka osiągnięto porozumienie w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego i utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Rząd taki powstał w dniu 22 czerwca ub. r. i uzyskał uznanie dnia 6 lipca ub. r. Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Dwa więc największe wydarzenia: w skali międzynarodwej — kapitulacja Niemiec i w skali polskiej — powstanie Rządu Jedności Narodowej, nastąpiły w pierwszej połowie 1945 r. Druga połowa roku już mniej obfituje w wypadki o skali światowej, do których trzeba zaliczyć w pierwszym rzędzie zakończenie wojny z Japonią.

Dla Polski najważniejszym wydarzeniem było uznanie polskiej administracji na ziemiach zachodnich, na Konferencji Trzech w Berlinie w dniu 16 lipca ub. r. i ściśle łączące się z tym podpisanie w Moskwie ostatecznego ustalenia granic wschodnich Polski w dniu 18 sierpnia. W tych formach naszych granic wchodzimy w rok 1946. Wojna na Dalekim Wschodzie wkroczyła w decydującą fazę w początkach sierpnia. Dnia 6 sierpnia amerykańskie siły lotnicze zastosowały wobec Japonii nową broń — bombę atomową. W dwa dni później ZSRR. wypowiedział Japonii wojnę. Dnia 10 sierpnia w południe agencja japońska Domei wyraziła gotowość Japonii do kapitulacji na warunkach ustalonych przez sprzymierzonych na konferencji berlińskiej. Dnia 15 sierpnia Japonia kapitulowała. Wielka wojna światowa dobiegła końca.

Przegląd wydarzeń 1945 r. nie byłby pełnym, gdybyśmy nie wspomnieli o dwóch wydarzeniach w świecie anglosaskim. Dnia 12 kwietnia 1945 r. zmarł prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt. Ten, który włożył olbrzymi wkład do dzieła pokoju świata, nie doczekał się kapitulacji Niemiec ani pogromu Japonii. Dokonał tego już jego następca Truman.

W Wielkiej Brytanii w lipcu nastąpiły nowe wybory do parlamentu, które przyniosły upadek gabinetu Churchilla i dojście do władzy partii pracy, która przy wyborach otrzymała 396 mandatów a konserwatyści 212. Wybory angielskie były zakończeniem rozwoju wielkich form demokratycznych w Europie, przesunięciem punktu ciężkości ze sfer wstecznych ku ideologii mas postępowych — antyfaszystowskich na południu, antyhitlerowskich na północy Europy.

Rok 1945 to rok walnego zwycięstwa demokracji nie tylko w Europie, lecz na całym świecie. I to demokracji pojętej najszerzej a więc społecznie i politycznie, która na sztandarach swych niesie hasła wyzwoleńcze ludom Indonezji, przekształca formy państwowe Chin, burzy feudalizm Japonii, wstrząsa ostatnimi bastionami reakcji w Hiszpanii i Argentynie, przeobraża gospodarkę wielu krajów z kapitalistycznych — w społeczną. Wraz z postępem demokracji gruntuje się potrzeba utrwalenia zasad pokoju. Grudniowa konferencja moskiewska cementuje prądy odśrodkowe i tym samym utrwala zasady ich na obydwu półkulach.

Rok 1946 rodzi się w promieniach nowego, lepszego jutra, a dla Polaków w poczuciu sił narodu. Dokonania i osiągnięcia narodu polskiego pod kierownictwem Rządu Jedności Narodowej pozwalają spokojnie patrzeć w przyszłość i wierzyć, że pokonane zostaną trudności wewnętrzne i umocni się nasza ważka pozycja w rodzinie narodów świata.

Henryk Barański

Sprawa granicy polsko-czechosłowackiej

Wymiana not między obu rządami

Warszawa (PAP). Między Polską a Czechosłowacją nastąpiła wymiana not dyplomatycznych. W odpowiedzi na notę Rządu Polskiego z dnia 5 listopada 1945 roku złożoną przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej Werblowskiego, rząd Republiki Czechosłowackiej przesłał w odpowiedzi notę, w której wyraża zasadniczo zgodę na prowadzenie pertraktacyj między obu krajami, proponuje jednak, że byłoby celowym pozostawić na boku zagadnienia graniczne a więc zagadnienia najistotniejsze a prowadzić pertraktacje we wszystkich innych sprawach.

Minister pełnomocny R. P. wręczył w dniu 27 grudnia ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji — Janowi Masarykowi odpowiedź Rządu Polskiego. Odpowiedź wręczona przez min. Werblowskiego wita przychylnie projekt prowadzenia rozmów w Pradze, jednakże wyraża przekonanie, że właśnie dla osiągnięcia przyświecających obu państwom celów i usunięcia istotnych przyczyn konfliktu byłoby rzeczą konieczną, aby rządy objęły całokształt zagadnień, a przede wszystkim kwestię granic. W zakończeniu noty minister Stefan Werblowski prosi rząd czechosłowacki o udzielenie odpowiedzi.

Przed walnym zgromadzeniem O. N. Z.

Londyn (obsł. wł.). Pierwsza sesja walnego zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpocznie się w Londynie dnia 10 stycznia. 2 tysiące delegatów, którzy przybędą do Londynu będą reprezentować 51 państw. Na czele każdej delegacji stać będzie przeważnie minister spraw zagranicznych. Min. Byrnes ma stać na czele delegacji amerykańskiej. Amerykański departament zalecił delegatom amerykańskim, aby domagali się utworzenia komisji wolności prasy. Delegaci rządów powinni utworzyć komisję, która składałaby się z rzeczoznawców całego świata i pośredniczyłaby w wymianie wiadomości między krajami.

Tworzenie Armii Bezpieczeństwa przy O. N. Z.

Londyn (obsł. wł.). Waszyngton ogłosił dziś rano, że amerykańscy przedstawiciele wojskowi mają przybyć z początkiem przyszłego miesiąca do Londynu celem odbycia narad z przedstawicielami rządów Wielkiej Brytanii, Francji, Zw. Radzieckiego i Chin w sprawie projektowanych sił zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeznaczonych do utrzymania pokoju.

Grupa amerykańska przedstawicieli obejmować będzie amerykańskiego dowódcę lotnictwa na Pacyfiku, amerykańskiego dowódcę we Włoszech i zastępcę wodza naczelnego śródziemnomorskiego obszaru. Wszyscy przedstawiciele wojską będą pomagali Radzie Bezpieczeństwa we wszystkich sprawach o charakterze wojskowym, z którymi Rada Bezpieczeństwa będzie miała do czynienia. Prawdopodobnie głównym tematem, który będzie rozważany, będzie utworzenie Międzynarodowych Sił Zbrojnych, które będą do rozporządzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dyskusja Wojskowego Wydziału Doradczego zbiegnie się z Walnym Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych.

Echa zbrodni katyńskiej

Londyn (PAP). Radio londyńskie przyniosło wiadomość z procesu niemieckich przestępców wojennych w Leningradzie, gdzie był przesłuchiwany żołnierz niemiecki Duerer.

Zeznania Duerera obudziły zainteresowanie w całej opinii świata, dotyczą one bowiem Katynia.

Duerer, który przebywał w tej okolicy zeznał, że oficerowie niemieccy mordowali ludność, oficerów polskich i rosyjskich, którzy znajdowali się w obozach jeńców.

Osoby te były masowo rozstrzeliwane przez oddziały niemieckie i składane w masowych grobach.

Duerer określił groby katyńskie, gdzie w jednym z nich znajduje się 16—20 tys. osób, zamordowanych wystrzałami w tył głowy.

Dyskusja nad ekspose Premiera

Warszawa (PAP). W drugim dniu obrad Krajowej Rady Narodowej toczyła się dyskusja nad ekspose premiera Osóbki-Morawskiego. W dyskusji tej zabierali głos posłowie reprezentujący wszystkie stronnictwa polityczne Polski.

O godzinie 4 po południu na mównicę wstąpił minister odbudowy Kaczorowski, który przedstawił plan prac przy odbudowie kraju na rok 1946.

Gen. Franco uskarża się na prasę światową

Londyn (PAP). Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego pisze o komunikacie wydanym przez rząd generała Franco, który uskarża się na wrogie stanowisko prasy całego świata wobec narodu hiszpańskiego.

W związku z tym, korespondent radia brytyjskiego zauważa, że opinia ta dotyczy tylko ustroju państwowego Hiszpanii, i nie odnosi się wcale do narodu hiszpańskiego.

Narady w sprawie rządów gen. Franco

Paryż (PAP). Agencja Reutera donosi z Paryża, że narady pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie rządów gen. Franco w Hiszpanii odbędą się w Londynie jednocześnie z generalnym zgromadzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Francja nie podejmie żadnych kroków samodzielnych względem Hiszpanii, gdyż skuteczne będzie tylko wystąpienie, poparte autorytetem trzech mocarstw.

Naprężona sytuacja w Grecji

Moskwa (PAP). Rozgłośnia moskiewska podała komunikat radia z Nowego Jorku o zaostrzającej się sytuacji w całej Grecji. Strajk objął robotników niektórych fabryk, pracowników pocztowych i komunikacji.

Komunikacja w Grecji jest przerwana, stanęły również autobusy w Atenach a do strajku przystąpili nawet niektórzy pracownicy ministerialni.

Pierwszy rok nowej gospodarki —

Rok 1945 dobiegł końca. Przeto zwyczajem skrzętnego i zapobiegliwego przedsiębiorcy trzeba nam położyć kreskę pod bilansem gospodarczym tego roku, zastanawiając się równocześnie nad tym, co nam ten rok dał i z czym wkraczamy w rok 1946.

Na samym wstępie wyłania się pierwsza trudność: brak materiałów i opracowań statystycznych, które pozwoliłyby dokumentować nasz bilans ścisłymi danymi cyfrowymi. Statystyka gospodarcza jest obecnie w stadium organizacji i dlatego nie można się jeszcze w tej próbie bilansu opierać na informacjach statystycznych. Starać się raczej trzeba, by podsumować to wszystko, co zaobserwować było można, obserwując uważnie odradzające się i kształtujące na nowych zasadach życie gospodarcze.

Przy takim ujęciu bilansu gospodarczego, pozbawionym możliwości kontroli, jaką być powinny niewzruszone w swym obiektywizmie kolumny cyfr, zachodzi niebezpieczeństwo subiektywnego potraktowania tematu, niebezpieczeństwo tym większe, skoro scharakteryzować trzeba okres odbudowy po straszliwym kataklizmie wojennym oraz okres dokonywujących się przemian.

Wkroczyliśmy w rok 1945 na Ziemi Wielkopolskiej jeszcze pod znakiem okupacji. „Potęga" niemiecka należała już do bezpowrotnej przeszłości, ale, zanim runęły ostatnie jej pozory, przez Wielkopolskę przeszła zawierucha wojenna, niosąc ze sobą zniszczenie, które szczególnie dotknęło naszą dzielnicę.

Już w pierwszym zatem etapie pracy musiała borykać się Wielkopolska z ogromnymi trudnościami. Zniszczenia wojenne z jednej strony, pauperyzacja ludności — spadek po celowej polakożerczej polityce gospodarczej — z drugiej strony, uniemożliwiały szybką normalizację stosunków.

W gorączkowym okresie organizowania podstaw nowego ładu gospodarczego, kiedy to zresztą zagadnienie faktycznego zabezpieczenia przedsiębiorstw wysuwało się z natury rzeczy na plan pierwszy, nikt nie był właściwie w sposób dostateczny zorientowany co do roli, jaka w nowym ustroju społecznym i gospodarczym przypadnie własności i inicjatywie prywatnej w udziale. Rozgraniczenie pomiędzy sferą, objętą przez państwo, a pozostawioną prywatnym czynnikom gospodarczym nie było znane.

Cechowała też te pierwsze miesiące zupełna płynność podstaw prawnych. Nowe normy, ustawy, dekrety i rozporządzenia były na ogół nieznane, nie orientowano się również w tym, które spośród polskich przepisów przedwojennych utrzymały moc obowiązującą.

Poziom cen utrzymywał się początkowo w wojew. poznańskim na bardzo niskim poziomie. Gospodarka reglamentowana, jaką realizował na tych ziemiach z całą bezwzględnością okupant przez długie lata wojny, musiała wywrzeć swe piętno na psychice gospodarczej ludności. Jednakże w ramach jednego państwa nie było rzeczą realną utrzymanie się na dłuższy okres czasu tak wielkich różnic cen, jakie istniały pomiędzy rynkiem wielkopolskim a terenami b. Gen. Gubernatorstwa. Wyrównywanie się cen w woj. poznańskim do poziomu reszty kraju odczuła miejscowa ludność tym boleśniej, że — jak już wyżej wspomniano — była ona spauperyzowana i wycieńczona gospodarczo.

Od trudności okresu początkowego dzielą nas długie miesiące intensywnej pracy. Chcąc ocenić w sposób właściwy osiągnięte dotychczas wyniki tej pracy, trzeba sobie zdawać sprawę zarówno z przedstawionych powyżej trudności pierwszych miesięcy, jak również z tego, że jesteśmy w trakcie głęboko sięgającej przebudowy naszego ustroju społeczno-gospodarczego, którego formy kształtują się dopiero w zetknięciu z życiem i pracą realizacyjną.

Tworzenie szeregu nowych instytucyj w zakresie administracji gospodarczej prowadzić musiało z kolei do wypracowania nowego schematu organizacji gospodarczej, stanowiącego wyraz nowej roli państwa, które przejęło wszakże bezpośredni zarząd bardzo licznych przedsiębiorstw.

Ostateczny schemat organizacyjny dla przemysłu państwowego po szeregu zmian ustalony został dopiero w czerwcu rb. Przemysł prywatny zorganizowany został w ramach izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych.

Jeżeli idzie o rozgraniczenie pomiędzy przemysłem państwowym a zakresem działania, przeznaczonym dla przemysłu prywatnego, to problem ten nie został jeszcze z punktu widzenia prawnego ujęty z konieczną ścisłością. Obserwujemy w praktyce ewolucję, idącą w kierunku rozszerzania zakresu zainteresowań przemysłu państwowego i równoległego zwężania terenu, dopuszczonego dla przemysłowej inicjatywy prywatnej. Zarówno manifest lipcowy P. K. W. N., jak i zasadnicze przemówienie Ministra Minca, wygłoszone w dniu 4. 5. 1945 na posiedzeniu K. R. N. uwzględniały średni przemysł, jako domenę inicjatywy prywatnej. W ramach realizowania akcji reprywatyzacyjnej stanowisko władz przemysłowych szło jednak w kierunku jak najsilniejszego ograniczenia reprywatyzacji średnich zakładów przemysłowych, ostatnio zaś min. Minc w przemówieniu swoim na zjeździe P. P. R w Warszawie stwierdził, że do zakresu inicjatywy prywatnej należy drobny przemysł i rzemiosło, włączając równocześnie średni przemysł do sfery przemysłu państwowego. Ostateczne sformułowanie tego problemu i jego prawne sprecyzowanie leży niewątpliwie w interesie odbudowy gospodarczej, bowiem sytuacja niepewności, jaka wytworzyła się w wyniku przedstawionej powyżej ewolucji, hamuje działalność inicjatywy prywatnej, która może i powinna być włączona, jako jeden z ważnych elementów odbudowy gospodarczej, zgodnie z zasadniczą linią polityki gospodarczej Rządu. Przemysł prywatny posiada swoją organizację — Związek Przemysłowców wojew. poznańskiego, pracujący w oparciu o Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu. Rzemiosło ujęte jest przez organizację cechową, która obecnie ma charakter przymusowy. Izba Rzemieślnicza reprezentuje całość interesów rzemiosła i czuwa nad jego rozwojem gospodarczym i organizacyjnym.

Zagadnienie handlu posiada również dla normalizacji życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie. W tej dziedzinie, podobnie jak i w innych, mamy do czynienia z powolnym krystalizowaniem się nowego schematu organizacyjnego. Spółdzielczość, pracująca przy szczególnym poparciu ze strony Państwa, rozrosła się bardzo poważnie. Nowe formy handlu państwowego dopiero kształtują się i byłoby dziś przedwcześnie mówić o roli, jaką handel państwowy faktycznie w przyszłości odgrywać będzie. Handel prywatny wreszcie, który pozostał jednak i nadal rozpowszechnioną formą handlu i odgrywa w strukturze naszego aparatu dystrybucyjnego b. poważną rolę, rozwijał się i pracuje w trudnych warunkach. Dopiero pod koniec maja 1945 r. ustalona została w sposób kategoryczny sytuacja handlu prywatnego, co w odniesieniu do prywatnego handlu hurtowego nastąpiło dopiero w grudniu. Występujące pierwotnie opory i negatywne nastawienie niektórych czynników administracyjnych w stosunku do handlu wolnego oraz handlu prywatnego można dziś uważać za przełamane. Kupiectwo wielkopolskie zorganizowane jest w licznych zrzeszeniach branżowych i terytorialnych, zespolonych w Wielkopolskim Związku Zrzeszeń Kupieckich, współpracującym ściśle z Izbą Przemysłowo-Handlową w Poznaniu.

Równolegle do tych prac o charakterze organizacyjnym szedł wielki wysiłek w kierunku uruchomienia licznych placówek gospodarczych, wysiłek, uwieńczony, mimo rozlicznych trudności, zasadniczo pozytywnym rezultatem.

Nadchodzący rok 1946 witamy świadomi dalszych trudności, które trzeba będzie przezwyciężyć. Nie łudźmy się, że cokolwiek ulegnie poprawie, jeśli nie zostaną zespolone siły całego społeczeństwa w zgodnej współpracy. Zadania bowiem, których rozwiązanie przynieść powinien rok 1946 są ciężkie i różnorodne:

wykrystalizować się musi ostatecznie linia polityki gospodarczej i skarbowej Państwa tak, by wszystkie elementy pozytywne mogły być w pełni wykorzystane dla ogromnego dzieła odbudowy gospodarczej;

nowe formy organizacji produkcji i zbytu muszą sprecyzować się i ich ukształtowanie się musi uwzględnić wymogi praktycznego życia;

musi zostać wytrzebiona rozpanoszona w szeregu dziedzinach biurokracja gospodarcza;

usprawnienie administracji gospodarczej w kierunku jej uelastycznienia (we właściwym rozumieniu tego słowa) jest nieodzownym warunkiem pomyślnego działania całego aparatu gospodarczego;

uruchomienie handlu zagranicznego otworzy nowe możliwości dla naszego gospodarstwa;

usprawnienie komunikacji we wszystkich jej dziedzinach jest koniecznym warunkiem wzmożenia tempa odbudowy gospodarczej;

zagospodarowanie Ziem Odzyskanych pozostanie w roku 1946 podobnie, jak i w roku 1945, jednym z naczelnych postulatów, któremu podporządkowane być muszą inne zagadnienia gospodarcze.

Bilans, przedstawiony powyżej nie jest pełny. Zdajemy sobie z tego doskonale sprawę, że nie wyczerpaliśmy wszystkich jego pozycyj. Ale uważać można że jeśli z tego ogólnego omówienia wynika wyraźnie — jak nam się wydaje — postulat wytężonej pracy nad udoskonaleniem metod odbudowy gospodarczej i nad wytężeniem wszystkich sił gospodarczych kraju w tym kierunku — to powyższe rozważania noworoczne spełniły swe zadanie.

Leopold Gluck

Wkład chłopa wielkopolskiego w odbudowę gospodarczą kraju

Jeżeli w dziedzinie przemysłu i organizacji aparatu wymiany pierwszy rok naszej niepodległości był rokiem pewnego eksperymentowania, szukania dróg do nowych rozwiązań, odpowiadających potrzebie społecznej i zmienionym warunkom gospodarki, to w zakresie rolnictwa problem ustalony był już z góry i wszedł jako jeden z punktów zasadniczych do programu polityczno-gospodarczego Polski powojennej, zawartego w manifeście lipcowym P.K.W.N.'u. Program organizacji rolnictwa streszcza się w zasadzie utrzymania gospodarki indywidualnej i w uwłaszczeniu chłopa polskiego. Toteż przy omawianiu całokształtu pracy rolnictwa w roku minionym, jako zasadnicze osiągnięcie wysunąć należy przeprowadzenie reformy rolnej, naprawiającej wreszcie wiekową krzywdę chłopa i zaspokajającej głód ziemi, tkwiący w sercu ludu polskiego.

Co dała chłopom reforma rolna

Ogólna powierzchnia gruntów (z wyłączeniem lasów) przejętych na cele reformy rolnej wyniosła 2 041 428 ha. Na ośrodki kultury rolnej, ośrodki szkolne i inne cele publiczne wyłączono około 23%. Reszta, tzn. ponad półtora miliona ha została już rozparcelowana prócz niewielkiego procentu gruntów zaminowanych, zajętych czasowo przez wojsko lub przeznaczonych na cele specjalne. Akcja reformy rolnej objęła cały teren Rzeczypospolitej za wyjątkiem ziem nowoodzyskanych, gdzie przeprowadzi się ją w latach następnych po uregulowaniu stosunków osiedleńczych. Ziemię otrzymało 106 tysięcy robotników rolnych, 48 tysięcy bezrolnych, 196 tysięcy małoi średniorolnych, 21 tysięcy rzemieślników.

Na obszarze województwa poznańskiego rozparcelowano ogółem 1871 majątków obejmujących 439 000 ha gruntu. Utworzono z nich prawie 70 tys. działek, z których około 60 tys. zostało już objętych przez nowych właścicieli. Wśród parcelantów największy odsetek stanowi dawna służba folwarczna. Chłopów bezrolnych było w naszym województwie stosunkowo niewiele. Natomiast upełnorolniono ponad 12 tys. drobnych gospodarstw.

Wymowę przytoczonych tu cyfr można zrozumieć, gdy przeciwstawi się je anemicznym wynikom pseudoreformy rolnej w Polsce przedwrześniowej. Jak podaje Mały Rocznik Statystyczny od r. 1919 do 1938 włącznie, a więc przez dwadzieścia lat utworzono z parcelacji na terenie całego państwa aż 2654 działki.

Przeprowadzenie reformy rolnej w tak znacznych rozmiarach przy równoczesnym braku narzędzi mierniczych i sił fachowych wymagało ogromnego wysiłku. Decydującą rolę odegrała tu pomoc, jaką okazała wsi ludność robotnicza miast, współpracując bezinteresownie przy mierzeniu gruntów i wyznaczaniu granic działek. Jedynie dzięki tej pomocy zagadnienie przebudowy struktury rolnej zostało praktycznie zakończone — za wyjątkiem ziem nowoodzyskanych — już w pierwszym roku po wyzwoleniu.

Współpraca wsi z miastem

Przy ogromnym wyniszczeniu kraju rabunkową gospodarką okupanta i działaniami wojennymi, wielkie trudności przedstawiało i nadal jeszcze przedstawia zagadnienie wyprodukowania dostatecznej ilości podstawowych artykułów żywnościowych dla zaspokojenia potrzeb ludności. Na dużych połaciach kraju, gdzie front utrzymywał się przez czas dłuższy, nie przeprowadzono zasiewów jesiennych a ze względu na założone tam pola minowe trzeba było zrezygnować i z siewu wiosennego. Przy znacznym ubytku użytków rolnych trzeba było zatem dążyć do jak najpełniejszego wykorzystania tych terenów, przez które stosunkowo szybko przesunął się orkan wojny. Najważniejsze bodaj zadania w tym względzie spadły na województwo poznańskie. — Warunki pracy były jak najgorsze. — Brak inwentarza do przeprowadzenia orki wiosennej, brak sił roboczych na wsi, brak sztucznych nawozów, brak środków lokomocji dla przerzucania materiału siewnego i sadzonek z jednego powiatu do drugiego ogromnie utrudniały pracę. Dzięki jednak wysiłkowi całego społeczeństwa, współpracy z wsią ludności miejskiej, dzięki energii władz i pomocy, okazanej przez stacjonujące wówczas na naszym terenie wojska radzieckie, które wypożyczyły ciągniki i samochody ciężarowe, siewy choć spóźnione wypadły zadowalająco. — Niezależnie od zasiewów zbóż jarych zdołano zasadzić okopowych ponad 350 tys. ha. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1938 w województwie naszym pod okopowizny zajęto 364 tys. ha, to wynik ten, osiągnięty w jakże zmienionych warunkach, świadczy sam za siebie.

Jeszcze cięższym bodaj zadaniem było przeprowadzenie zbiorów. Przy niezmienionych trudnościach technicznych należało je zakończyć w krótkim, ustalonym warunkami klimatycznymi, czasokresie. Społeczeństwo wielkopolskie zdało jednak pozytywnie i ten egzamin. Ludność miejska w zorganizowanych grupach wyjeżdżała na wieś, by wziąć udział w akcji żniwnej, organizacje polityczne i społeczne nie szczędziły zachęty i same świeciły najlepszym przykładem. Na terenie 27 powiatów dawnego województwa przeprowadzono żniwa na obszarze 950 000 ha i zebrano całość okopowych. Ogółem około 25 tys. ludzi wzięło grupowo udział w akcji żniwnej, poza tym wielu mieszkańców miast wyjeżdżało indywidualnie na wieś, by pomagać krewnym i znajomym.

Opanowanie sytuacji w Wielkopolsce

Rok 1945 był w rolnictwie okresem wielkiej próby sił, wymagającym stałego zwiększenia wysiłku. Cykle rolnicze, w przeciwieństwie do produkcji przemysłowej, wiążą się organicznie z pewnymi okresami czasu, wymagają przestrzegania pewnych terminów, uzależnione są w dużej mierze od warunków atmosferycznych. — Jeżeli przy zbiorach tegorocznych mogliśmy częściowo wykorzystać prace przygotowawcze okupanta — (orka i siew jesienny), to żniwa w roku 1946 będą już wyłącznie sprzętem owoców własnej pracy. Będą one zależne od rozmiarów i dokładności, z jaką uda się przeprowadzić obie kampanie siewne. Przy tym w r. 1946 w ramy normalnej gospodarki rolnej objąć należy i 14 powiatów Ziemi Lubuskiej, wchodzących w skład naszego województwa.

W ciągu miesięcy wrzesień, październik i listopad dokonano zasiewu około 720 000 ha w dawnych powiatach województwa i z górą 60 000 ha na Ziemi Lubuskiej. Orki pod siewy jesienne w 1945 i wiosenne 1946 objęły łącznie na całym obszarze województwa 875 000 ha. W przygotowaniu upraw dużą rolę odegrały zorganizowane w międzyczasie stacje Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. — W ogóle uprawa mechaniczna nasuwa się jako jedyne wyjście z trudnej sytuacji, spowodowanej spadkiem pogłowia końskiego do ⅓ stanu z roku 1939. — Zaznaczyć należy, że na Ziemi Lubuskiej koni prawie nie ma, a orkę można tam było przeprowadzić dopiero w ciągu października i listopada dzięki nadejściu dwustu kilkudziesięciu traktorów UNRRY.

Stwierdzając pozytywne osiągnięcia akcji siewów jesiennych, trzeba jednak bardzo ostrożnie oceniać przyszłe wyniki dokonanych prac, a to w związku z niewątpliwie gorszą uprawą, brakiem nawozów sztucznych i niedostateczną ilością obornika. Podkreślić również wypada tendencję zmniejszania się obszarów uprawy, wymagających intensywnego nawożenia i znacznego wkładu robocizny.

Ziemia Lubuska zagadnieniem roku 1946

Biorąc ogólnie, na terenie dawnych powiatów województwa poznańskiego sytuacja w rolnictwie, przedstawiająca się groźnie w początkach roku 1945, została opanowana i spodziewać się należy powolnej ale stałej poprawy. Natomiast obszary przyłączone wymagają wielkich wysiłków pracy organizacyjnej. Zwłaszcza problem zagospodarowania kilkuset obiektów rolnych o powierzchni ponad 100 ha, przekazanych władzom polskim przez oddziały Armii Radzieckiej, wymaga skoncentrowania energii, by wielkie te obszary, pozbawione zupełnie żywego inwentarza a w dużej mierze i inwentarza martwego objąć w kulturę i wykorzystać dla celów gospodarki społecznej. — Jeżeli rok 1945 w rolnictwie stał pod znakiem opanowania sytuacji na dawnym obszarze Wielkopolski, to rok 1946 będzie probierzem naszej umiejętności rozwiązania tego zagadnienia na Ziemi Lubuskiej.

W świadczeniach rzeczowych na pierwszym miejscu

Także i w zakresie świadczeń rzeczowych, które w gospodarce powojennej stanowią podstawę aprowizacyjną ludności miejskiej, Wielkopolska zdołała wybić się na czołowe miejsce. Ziemniaków zebrano u nas w ramach świadczeń rzeczowych 353 tys. ton, plan całoroczny został zatem w 100% wykonany. Gdy chodzi o zboża, to tutaj również zajmujemy pierwsze miejsce. Plan przewidziany dla zbioru zboża wykonaliśmy w 41%. Wynik byłby niewątpliwie jeszcze lepszy, gdyby mały dopływ transportu węgla nie powodował trudności przy omłocie ziarna. — W mięsie i innych produktach hodowlanych sytuacja naszego województwa, w związku ze zmniejszeniem się stanu krów i trzody chlewnej do małego ułamka stanu przedwojennego, jest bardzo mizerna. Odnośnie trzody chlewnej, która — jak wiadomo — nie wymaga długiego okresu hodowli być może już w roku 1946 dojdziemy do pewnych rezultatów. Natomiast wytwórczość produktów mleczarskich w naszym województwie długo jeszcze nie będzie w stanie zaspokajać potrzeb miejscowej ludności, chyba, że przyobiecane przez UNRRĘ krowy rzeczywiście do nas trafią.

Rola Samopomocy Chłopskiej

Bilans gospodarczy i organizacyjny wsi nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o Związku Samopomocy Chłopskiej, która choć może w roku 1945 nie odegrała jeszcze roli, do której jest predestynowana, to jednak w przyszłości stanowić będzie ogniwo, łączące wieś z miastem, usprawniające wymianę i pobudzające proces odbudowy przemysłu spożywczego na wsi.

Na terenie całego państwa Związek Samopomocy Chłopskiej osiągnął 575 tysięcy członków; powołał do życia ponad 1000 spółdzielni gminnych i przejął prawie 2000 obiektów przemysłowych. — W Wielkopolsce Samopomoc Chłopska skupia 46 000 członków na terenie dawnych powiatów i 2000 na Ziemi Lubuskiej. Obok rozrostu organizacyjnego Związek wzmacnia się gospodarczo. Dotychczas przejęto ponad 250 resztówek, zorganizowano 125 spółdzielni i objęto 47 poniemieckich młynów. Związek Samopomocy Chłopskiej dąży do przejęcia całego przemysłu rolnego na rozparcelowanych majątkach.

Osiągnięcia rolnictwa wielkopolskiego w roku ubiegłym stanowią dowód, że nie ma takich trudności, których by uparta wola w połączeniu z dobrą organizacją nie potrafiły przełamać. Pod warunkiem jednak, że praca będzie rzetelna. — Zmiany strukturalne na wsi nie doprowadziły bynajmniej do katastrofy gospodarczej, jak to przepowiadali w pierwszym rzędzie ci, dla których wyrównanie społecznych przerostów w Polsce było solą w oku. — Oczywiście obiektywne trudności, spowodowane powojennymi warunkami, długo jeszcze ciążyć będą na gospodarce wsi, ale wyniki pierwszego, najtrudniejszego dla chłopa wielkopolskiego, roku świadczą, że potrafi dawać sobie z nimi radę.

Jan Brzeski

Przemysł wielkopolski

Opuszczając Wielkopolskę okupanci niemieccy usiłowali zniszczyć wszystko, czego nie mogli wywieźć. Pozostawili też po sobie ogrom spustoszenia. W pierwszych dniach po wyzwoleniu — a były to z natury rzeczy dni chaosu — spustoszenia te powiększyły jeszcze aspołeczne elementy, dokonywując rabunków i zniszczeń. Stosunkowo szybko położyła im kres akcja władz, które równocześnie przystąpiły do organizowania nowych form naszego życia gospodarczego.

Nowe formy organizacyjne przemysłu

W wyniku przeprowadzonych przez demokrację zmian w strukturze gospodarczej naszego państwa poczęto przemysł polski organizować na odmiennych aniżeli przed wojną, podstawach. Najważniejszą zmianą było uspołecznienie wszystkich kluczowych zakładów przemysłowych, wprowadzenie gospodarki planowej, oraz zapewnienie pracownikom współudziału w kierowaniu produkcją i polityką finansową fabryk i zakładów przemysłowych, poprzez Rady Zakładowe.

Tak, jak w innych województwach — również na naszym terenie poza Wojewódzkim Wydziałem Przemysłowym, działającym na zasadach polskiego kodeksu przemysłowego, powstała nowa instytucja zwana Dyrekcją Przemysłu Miejscowego, skupiająca w sobie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe państwowe, lub pozostające pod zarządem państwowym a nie zaliczone w skład Zjednoczeń Centralnych. Do tych ostatnich należą te zakłady przemysłowe, które ze względu na swą wielkość i znaczenie ogólnokrajowe — kierowane są przez władze centralne. Drobny przemysł bądź już zwrócono dawnym właścicielom, bądź akcja reprywatyzacyjna obejmie te przedsiębiorstwa w najbliższej przyszłości. Dodać jednak należy, że właściciele zakładów reprywatyzowanych muszą się obecnie wykazać nie tylko kwalifikacjami zawodowymi, lecz również społecznymi. Dawny typ fabrykanta kapitalisty ustępuje dziś typowi przedsiębiorcy - społecznika, który interes ogólny stawia na pierwszym miejscu a osobiste korzyści są dlań czynnikiem wtórnym. Dyrekcja Przemysłu

Próba bilansu - Osiągnięcia i perspektywy

Miejscowego za pośrednictwem Zjednoczeń Branżowych oraz przy współudziale Centrali Zaopatrzenia i Zbytu kieruje przedsiębiorstwami, zaopatruje je w surowce oraz dysponuje produkcją.

Te zasadnicze zmiany przyjęte zostały przez społeczeństwo wielkopolskie z pełnym uznaniem. Dowodem tego może być zdwojona praca szerokich rzesz robotników nad dźwiganiem z ruin i uruchamianiem przemysłu wielkopolskiego.

Przemysł uruchomiony

Odbudowę i uruchamianie zakładów przemysłowych w naszym województwie utrudniały trzy zasadnicze przyczyny: niedostateczne kredyty, brak fachowców i brak materiałów. Do dnia dzisiejszego poważnym hamulcem jest również brak środków komunikacyjnych. Ale mimo to osiągnięcia ostatnich miesięcy są poważne. Nawet sceptycy przyznać muszą, że zrobiliśmy wiele. W dziele ogólnej odbudowy województwo nasze kroczy na czołowym miejscu i co szczególnie należy podkreślić odbudowuje najszybciej i najtaniej.

Zestawienia z ostatniego kwartału wykazują, że w skład Dyrekcji Przemysłu Miejscowego wchodzą: w Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego — 155 przedsiębiorstw; w Zjednoczeniu Tekstylnym i Drzewnym — 166 przedsiębiorstw; w Zjednoczeniu Metalowym — 386; w Chemicznym — 56 i w Zjednoczeniu Hut Szkła — 4.

Centralne Zarządy Przemysłowe łączą w sobie 40 zakładów przemysłu materiałów budowlanych 12 chemicznych, 1 metalowy, 20 konfekcyjnych, 15 skórzanych, 32 drzewnych, 4 papiernicze, 17 cukrowniczych. Prócz wymienionych czynne są jeszcze liczne zakłady przemysłowe prywatne, oraz podlegające Wojewódzkiemu Wydziałowi Aprowizacji i Handlu, a więc przedsiębiorstwa produkujące, lub przetwarzające artykuły spożywcze. Są to: młyny, olejarnie, fabryki marmolady, konserw, mączki ziemniaczanej, drożdżownie, mleczarnie itp.

Produkcja uruchomionych zakładów przemysłowych uzależniona jest przede wszystkim od dostatecznego otrzymywania surowców, materiałów pędnych i opałowych, wyposażenia placówek w konieczne maszyny i w pewnej mierze od przejętych remanentów. Poszczególne przedsiębiorstwa albo już zwerbowały fachowców, bądź wyszkoliły nowe kadry pracowników wykwalifikowanych.

Brak ścisłych danych statystycznych uniemożliwia w bieżącej chwili zilustrowanie tempa pracy i podanie wysokości produkcji. Opracowany jednakże plan — wykonany został przez większość zakładów w stu procentach, a niejednokrotnie daleko przekroczył planowaną wytwórczość.

W miesiącu październiku górnictwo wielkopolskie reprezentowane przez kopalnie węgla brunatnego i soli kamiennej wykonało plan pracy w 63 i 66%; cementownie w 91%; fabryki porcelitu w 60%; huty szkła w 100%; kaflarnie przekroczyły 100%; słabiej pracowały cegielnie, wykonując plan produkcji cegieł palonych zaledwie w 19%, cegieł surowych 42% a dachówek w 39%. W poszczególnych działach przemysłu metalowego wykonano plan przeważnie w 100%, to samo tyczy również przemysłu elektrotechnicznego, chemiczno - farmaceutycznego, kosmetycznego, włókienniczego, drzewnego i budowlanego.

Cukrownie wielkopolskie

Szczególnie ważnym działem przemysłu wielkopolskiego są cukrownie. Na ogólną ilość 47 zakładów na terenach centralnych — przypada 17 na Wielkopolskę. Z tych — 12 zostało uruchomionych. Nie wiele cukrowni pozostawili nam okupanci w stanie nieuszkodzonym. Bardzo poważnie ucierpiała fabryka w Witaszycach; w Środzie, Kościanie i Opaleniczy spalono magazyny; w Zdunach cukrownię rozmontowano, by przerobić ją na fabrykę syntetycznego kauczuku. W ciągu lata i jesieni trwały pospieszne prace remontowe i przygotowania do wszczęcia kampanii. 25 października ruszyła jako pierwsza — cukrownia w Gnieźnie, 15 listopada — ostatnia — w Zdunach.

Tegoroczna kampania nie dała jednak przewidywanych rezultatów. Zawiódł zbiór buraków, oceniany na ponad 17 milionów kwintali. Z wielkim trudem zdołano zebrać 13 milionów kwintali. W dodatku jakość buraków, sadzonych na gruncie nieużyźnionym właściwymi nawozami, okazała się bardzo zła. Cukrownie wielkopolskie zdołały przerobić 3.813 tys. kwintali buraków i uzyskać z nich ogółem 496.500 kwintali cukru. W okresie kampanii cukrownie zatrudniały ponad 11 tysięcy pracowników.

Przemysł nowopozyskany

Granice naszego województwa poszerzyły się przez włączenie do Wielkopolski części ziem nowoodzyskanych. Na tych terenach pozyskaliśmy liczne i poważne obiekty przemysłowe, które częściowo zdołaliśmy uruchomić. Na specjalne podkreślenie zasługuje przemysł zielonogórski, reprezentowany przez bogate działy: metalowy, meblarski i spożywczy. Nie brak również fabryk w Gorzowie i innych miastach Ziemi Lubuskiej. Niestety kwestia uruchomienia większych placówek przemysłowych jest wobec braku urządzeń, maszyn, a nawet sił roboczych i fachowych melodią dalszej przyszłości. Czyni się starania aby w Zielonej Górze uruchomić wielką fabrykę wagonów.

Nasze dzisiaj i nasze jutro

Odbudowa przemysłu jest jedynie i wyłącznie dziełem polskiego robotnika i pracującego inteligenta. Niewiarogodnie ofiarny i wytrwały był wysiłek Wielkopolan, z jakim dźwigali z ruin liczne fabryki i przedsiębiorstwa. Jeszcze pod gradem kul wierni swym placówkom pracownicy ratowali dla państwa i społeczeństwa wszystko, co ratować się dało. Niejeden bohater przypłacił swą ofiarność życiem lub kalectwem. A potem przez długie tygodnie i miesiące, w najgorszych warunkach, nieraz za pół bochenka chleba i bez wynagrodzenia trwała morderczą praca przy gruzach, przy rumowiskach, przy odbudowie. Pracę tę cechowała ciągła walka z brakami. Bolączka ta rwie tempo produkcji do dnia dzisiejszego. Nie dysponujemy dotąd dostatecznymi ilościami surowców, materiałów budowlanych, potrzebnymi maszynami oraz częściami do nich. Brak taboru transportowego utrudnia dowóz środków opałowych. Kończą się w wielu przedsiębiorstwach remanenty, dzięki którym można było przystąpić do wytwarzania nowych dóbr. Nasze dzisiaj nie jest wesołe. Nie ulega jednak wątpliwości, że uporem i wytrwałością przełamiemy zapory. Nie jedna uruchomiona już fabryka zmuszoną będzie na określony czas przerwać pracę, ale równocześnie ruszą dwie nowe. W tej tytanicznej pracy inicjatywa prywatna, oparta na zdrowych zasadach idei demokratycznej ma przed sobą szerokie pole działania.

Na nienasyconym rynku zbywczym nie zaznacza się dotąd ilość wytworzonych towarów. Zbyt wielkie są potrzeby zbiedniałych obywateli i obrabowanego kraju, aby stan ten uległ zmianie w ciągu najbliższych miesięcy. Ale krok za krokiem posuwamy się naprzód. Plan naszej gospodarki przemysłowej przewiduje, że z biegiem czasu, po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb wewnętrznych, produkować będziemy towary na eksport i to w znacznie poważniejszych rozmiarach jak przed wojną.

W ogólnopolskim wyścigu pracy województwo poznańskie zdecydowanie wysuwa się naprzód. I dlatego spodziewać się należy, że my pierwsi wybrniemy z trudności, odbudowując najwcześniej własny przemysł i dając tym samym trwałe podstawy pod przyszłą gospodarkę ogólnokrajową.

Ale aby dojść do celu trzeba jeszcze pracy, pracy, pracy.

Tadeusz Pasikowski

Rok rozkwitu spółdzielczości

Cele i zadania spółdzielczości polskiej są szerokiemu ogółowi tak znane, że przystępując do scharakteryzowania pozycji jaką ta forma gospodarki odegrała na przestrzeni roku, zbędnym staje się określanie jej ideowych form. Przypomnimy więc tylko, że ruch spółdzielczy w ramach nowej gospodarki przeżył niebywały rozrost przez objęcie swą działalnością wsi i miasta oraz wielu dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego. Przypomnimy dalej, że obecnie na terenie Polski czynnych jest ponad 8 tysięcy spółdzielni różnych typów, wśród których przeważają spółdzielnie handlowe, jest ich bowiem ponad 4 tysiące. Terminem spółdzielni handlowych oznacza się powszechnie znane spółdzielnie spożywców w ilości ponad 3,5 tysiąca, dalej spółdzielnie rolniczo-handlowe (500) oraz spółdzielnie księgarskie (128). W dziedzinie oszczędnościowo-pożyczkowej pracuje blisko 900 spółdzielni. Żywotną grupę stanowią rolnicze spółdzielnie przetwórcze w liczbie powyżej 800, w czym 762 mleczarnie spółdzielcze. Ponadto czynnych jest 600 spółdzielni pomocniczo-rolnych; głównie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, administrujących resztówkami poparcelacyjnymi. W ubiegłym roku rozwinęła się znacznie działalność spółdzielni pracy. Jest ich około pół tysiąca a terenem ich pracy jest między innymi odbudowa Gdańska i Gdyni. Mamy wreszcie prawie dwieście spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych oraz taką samą mniej więcej ilość spółdzielni różnych, np. elektryfikacyjnych, rzemieślniczych, zdrowia itp. Pod względem rozmieszczenia najwięcej spółdzielni posiadają województwa centralne, bo przeszło 70 procent ogólnej liczby. W obrębie przedwojennych ziem Poznańskiego, Śląska, Pomorza i Białostockiego działa około 1850 spółdzielni, czyli 25% ogółu. Wreszcie na ziemiach odzyskanych, na Dolnym Śląsku, Mazurach i Pomorzu Zachodnim mamy przeszło 300 spółdzielni. Oltymi rozrost spółdzielczości podkreśla fakt, ...a terenach zachodnich i północnych uruchomiono w ciągu kilku miesięcy 2.200 spółdzielni.

Potencjał gospodarki spółdzielczej na naszym terenie reprezentuje kilka organizacji, między innymi Społem — Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P., Społem — Oddział Wojewódzkiego Banku, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Główny nurt życia gospodarczego skupia się w Społem, którego działanie zostało rozszerzone na 14 powiatów Ziemi Lubuskiej. Poznański Okręg posiada prawie 40 placówek gospodarczych, w tym 10 placówek na ziemiach odzyskanych.

Praca Społem opiera się o 5 wydziałów branżowych, mianowicie: produkcji, rolniczy, mleczarsko-jajczarski, spożywczy i handlu zagranicznego. Działalność poszczególnych wydziałów koordynowana jest przez dział główny, obejmujący gospodarkę finansowo-rachunkową i transportową. Zadaniem działu rolniczego jest przejmowanie od rolników przy pomocy sieci spółdzielni rolniczo-handlowych kontyngentów, rozprowadzenie zebranych zapasów do województw deficytowych oraz zaopatrywanie ludności rolniczej w środki potrzebne do produkcji. Obok świadczeń rzeczowych aparat spółdzielczy prowadzi akcję skupu produktów rolnych na wolnym rynku. Wydział mleczarsko-jajczarski prowadzi skup i sprzedaż produktów nabiałowych w oparciu o sieć spółdzielni mleczarskich. Wydział spożywczy organizuje rozdział artykułów zreglamentowanych oraz towarów pochodzących z wolnego obrotu, młynarstwo, przetwórstwo owocowo-warzywne, wyroby cukiernicze oraz przemysł chemiczno-spożywczy, podlegający wydziałowi produkcji posiadającemu dzisiaj przeszło 120 zakładów wytwórczych. Ostatnio na terenie spółdzielczym obserwujemy znaczny rozwój w zakresie handlu zagranicznego. Zawarto szereg pomyślnych transakcyj z Danią, Norwegią i Szwecją, obejmujących tak import jak i eksport.

Jeśli na tle tego pobieżnego szkicu przychodzi ocenić pracę spółdzielczości w ubiegłym roku zwłaszcza na naszym terenie, dochodzimy do wniosku, że rok ten był dla spółdzielczości przełomowym. Równolegle do rozwoju powstawały trudności, które nie było łatwo pokonać wobec narastających zadań i obowiązków. Spółdzielczość przystąpiła do realizacji niezwykle trudnych zadań i pod tym kątem należy patrzeć na pewne jej niedomagania. Nie są one jednak tego rodzaju, by miały zaważyć na całokształcie strukturalnym. Natomiast z całą pewnością można powiedzieć, że ubiegły rok nie przyniósł należytej koordynacji wzajemnych wysiłków spółdzielczości i społeczeństwa i na odwrót. W nadchodzącym więc roku luka ta winna być wypełniona a jak najszersze wzajemne przenikanie powinno doprowadzić do pełnego uspołecznienia tej formy gospodarki. Pamiętać bowiem należy, że związanie ruchu spółdzielczego z żywym organizmem polskim stworzy dopiero właściwe zręby Polski Ludowej.

J. T.

Kupiectwo wielkopolskie na nowej drodze

Zanim nakreślimy pozytywne osiągnięcia kupiectwa wielkopolskiego, musimy sobie zdać sprawę z atmosfery i warunków, w jakich kupiectwo to podjęło na nowo swoją działalność od momentu, kiedy okupant musiał opuścić naszą prastarą ziemię. — Faktem jest, że znakomita część starego kupiectwa wielkopolskiego została wyrzuconą ze swoich warsztatów pracy i wegetowała na terenie tzw. Gubernatorstwa, o ile nie przebywała na pracach przymusowych w Niemczech lub w obozach. — Grupa ta żyła tymczasowością. — Ta zaś część kupiectwa, która pozostała w Wielkopolsce, przeważnie również była pozbawiona swoich warsztatów pracy.

Nic tedy dziwnego, kiedy żołnierz polski i radziecki oswobadzał nasze miasta, kupiectwo wielkopolskie przeżywało stan pewnego rodzaju oszołomienia. Przy zmienionych warunkach bytu w pierwszych dwóch miesiącach ograniczyło się do powrotu do swoich placówek i zabezpieczenia w miarę możliwości tej substancji majątkowej, którą zastało. Pewną inicjatywę przejawiał w tym okresie raczej element nowy, bardziej prężny i dynamiczny, często dzięki dużemu doświadczeniu nabytemu w GG. Wskutek tego wytworzył się tego rodzaju stan rzeczy, że trzeba było pewnego bodźca z zewnątrz, który zapoczątkowałby pracę postępową, polegającą na odbudowie zaufania do handlu, jak to w swoim przemówieniu podkreślił Wojewoda poznański na Zjeździe Kupiectwa Wielkopolskiego. Tym bodźcem było sprecyzowanie stosunku czynników oficjalnych do zagadnień inicjatywy prywatnej. Bodziec spełnił swoje zadanie. Kupiectwo wielkopolskie zrazu nieśmiało z upływem zaś czasu świadomie podjęło pracę, zmierzającą do tego, aby w ramach możliwości spełniać rolę, jaką dobrze postawiony handel pełnić powinien, mianowicie zaopatrywanie szerokich warstw w niezbędne artykuły. Zrozumiało też kupiectwo, iż zadanie to tym się różni od roli, jaką handel spełniał przed ostatnią wojną, że na czele pobudek nie stoi liberalistyczna maksyma zysku, lecz wypełnienie funkcji gospodarczej społecznie niezbędnej. Zysk zaś ma być dopiero nagrodą za spełnienie tej funkcji, a więc może tu być mowa tylko o godziwym zysku. Podkreślić musimy, że zrozumienie to nastąpiło u kupiectwa najbardziej wyrobionego i nie zepsutego pięcioletnim okresem okupacji. Stwierdzić jednak możemy, że to współczesne ujęcie roli handlu stopniowo przechodzi z jednostek najbardziej uświadomionych na coraz szersze grupy kupiectwa. Jest oczywistym, że ci kupcy, którzy szybko nie zrozumieją tej nowej roli handlu, prędzej czy później będą wyeliminowani z życia gospodarczego.

Przebudzenie się obarczonego tradycją kupiectwa wielkopolskiego wywarło poważny wpływ na życie organizacyj kupieckich. Podjęły one swoją działalność już od kwietnia 1945 r. z chwilą zaś ogłoszenia przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu okólnika precyzującego jasno rolę handlu prywatnego oraz nadania statutów wzorcowych przez min. Sztachelskiego, prace organizacyjne rozwinęły się w ożywionym tempie. Obecnie Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich obejmuje 53 zrzeszenia ogólno kupieckie i skupia 4 tysiące kupców. Poza tym do związku należy szereg zrzeszeń branżowych.

W bilansie z tego okresu należy zwrócić uwagę na jeden jeszcze bardzo istotny szczegół, który jest również zasadniczym znamieniem nowej gospodarki. Jest nim zrozumienie, że w ramach gospodarki planowej kupiectwo, które jest reprezentantem małych i średnich warsztatów pracy, nie może prowadzić tradycyjnej gospodarki indywidualistycznej, że mając spełnić swe zadanie w tym pierwszym okresie, mianowicie odbudować zaufanie do handlu, kupiectwo musi występować zbiorowo poprzez swoje organizacje. Jedynie przez organizację stwarza się instrument, za pomocą którego i w handlu prywatnym będzie można wprowadzić gospodarkę planową. Sposób funkcjonowania tej nowej metody handlu zilustrujemy małym przykładem: W początkach grudnia, kiedy ceny cukru na terenie województwa poznańskiego wykazywały stałą tendencję zwyżkową, kiedy z drugiej strony wiadomym było, że przemysł cukrowy we formie deputatu rzucił dużą ilość cukru konsumpcyjnego na rynek, Zrzeszenie Hurtowników Branży Spożywczej dokonało zbiorowego zakupu cukru powyżej 100 ton, uzyskując w ten sposób cukier po najniższej cenie, po jakiej Centralny Przemysł Cukrowy cukier mógł oddawać. W rezultacie tej akcji oraz akcji Społem nastąpiła natychmiastowa zniżka cen, która pogłębiona została przez fakt, że cukier deputatowy przetrzymywany dotąd przez drobnych producentów również został rzucony na rynek, o co właśnie w tej celowej akcji chodziło.

Kończąc bilans stwierdzić można, że ostatnia właśnie akcja budzi nadzieję, iż następny rok doprowadzi do urzeczywistnienia tego, co we wspomnianym już przemówieniu na Zjeździe Kupiectwa powiedział wojewoda poznański: „wysiłki spółdzielczości i inicjatywy prywatnej muszą uzupełniać się wzajemnie. Kupiectwo stać się winno elementem dośrodkowym, rozumiejącym sens przemian społecznych i skutecznie wspierającym wysiłki Rządu w kierunku odbudowy i normalizacji stosunków gospodarczych."

Odbudowa rzemiosła wielkopolskiego

Straty wyrządzone rzemiosłu wielkopolskiemu są ogromne. Niemcy zniszczyli cały zrabowany majątek cechów i Izby Rzemieślniczej. Zniszczono stare sztandary cechowe, pergaminy historyczne, puchary cechowe, dokumenty, archiwum, pomoce szkolne i biblioteki. Nie zostało prawie nic. Zostali jednak ludzie dobrej woli o wielkiej inicjatywie. Prezes Izby Rzemieślniczej ob. Zakrzewski, mimo sędziwego wieku przystąpił z gronem ofiarnych pracowników do restytucji rzemiosła, tworząc na początku w skromnych ramach nowe władze Izby. Praca ta, prowadzona w trudnych warunkach dała jednak bardzo poważne wyniki. Restytuowano dotąd 241 cechów branżowych i 57 cechów wielobranżowych. Stosunek ilościowy do stanu z 1939 r. wynosi 60%. Do egzaminów czeladniczych zgłosiło się około 6 tys. osób. Dyplomów mistrzowskich wydano ponad 3 tys. Dzięki staraniom zarządu Izby Rzemieślniczej uzyskano dla rzemieślników, krótkoterminowe kredyty, z których wydano około 2 miliony złotych. Dzięki ofiarności rzemieślników i pomocy prezydenta Poznania ob. mgr Sroki przystąpiono do odbudowy zniszczonego gmachu Izby. Prace te postępują stale naprzód i należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości biura Izby przeniesione zostaną do własnych lokali. W zrozumieniu ważności zagospodarowania Ziem Zachodnich i obsadzenia ich elementem najbardziej wartościowym zorganizowano przy Izbie Rzemieślniczej specjalny dział osiedleńczy, prowadzący selekcję zgłaszających się w celach osiedleńczych pionierów rzemieślniczych. Po przyłączeniu Ziemi Lubuskiej do województwa poznańskiego, Izba Rzemieślnicza przejęła opiekę nad rzemiosłem na zachodzie, tworząc swoją ekspozyturę w Zielonej Górze, gdzie w dniu 25 listopada 1945 r. poświęcono Pierwszy Dom Rzemiosła Polskiego.

Najważniejszą bodaj akcją organizatorów naszego rzemiosła, to opieka nad uczniem i odbudowa szkolnictwa zawodowego, które daje podstawę rzemiosłu. Jako jedną z pierwszych otwarto szkołę zawodową ogólnokształcącą dla uczni. Drugim zaś czynem zasługującym na specjalne wyróżnienie, to stworzenie przy pomocy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Ośrodka Dokształcenia Zawodowego, którego kierownikiem i organizatorem jest ob. Appelt. Ośrodek ten ukończyło do tej pory ponad 1500 kandydatów na rzemieślników. Poza tym prowadzone są stałe kursy fachowe, przysposabiające kandydatów do egzaminów mistrzowskich. Zorganizowano także szereg kursów na prowincji. Chcąc uzupełnić naszą ubogą literaturę fachową stworzono przy Ośrodku Dokształcenia Zawodowego specjalny referat wydawniczy, który ma już dość pokaźny dorobek. Przy ośrodku stworzono także specjalną poradnię dla młodzieży wstępującej w naukę rzemieślniczą, badając stan zdrowotny i zdolność przyszłych uczniów na zasadach psychotechnicznych. Poradnia ta współpracuje ze specjalnymi placówkami Uniwersytetu Poznańskiego. Obecnie utworzono kursy organizacji pracy z uwzględnieniem polepszenia wydajności pracy. Tworzy się też specjalne warsztaty doświadczalne. Jako pierwszy powstaje warsztat szkoleniowy dla uczni w przemyśle metalowym.

Dzięki utworzeniu Związków Cechów w powiatowych miastach Wielkopolski i na Ziemi Lubuskiej, opieka nad młodzieżą rzemieślniczą zyskuje coraz większe zrozumienie. Tworzy się domy i bursy rzemieślnicze, które mają dać opiekę młodzieży, rekrutującej się ze sfer chłopskich, a dojeżdżających do warsztatów w mieście. Akcja ta znalazła duże zrozumienie u władz samorządowych, czego dowodem miasta Kępno i Ostrów, które oddały na ten cel budynki.

W trosce o dalszy rozwój rzemiosła, i zaopatrzenie drobnych warsztatów rzemieślniczych, zorganizowano szereg spółdzielni branżowych, które mają na celu rozprowadzanie towarów przydziałowych między rzemieślników. Izba Rzemieślnicza pracuje również nad zrealizowaniem postulatów, wysuniętych na Zjeździe Rzemiosła w Poznaniu, w dniu 11 listopada 1945 r. M. in. przewiduje się uzyskanie odszkodowań wojennych w naturze dla poszkodowanych przez działania wojenne, przyznając równowartościowe obiekty rzemieślnicze na Ziemiach Zachodnich tym, którzy zostali pozbawieni tych placówek. Aby uzyskać dawny majątek w nieruchomościach w postaci pawilonów wystawowych w Swarzędzu, restytuowano Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan. Słuszne żądania poprawienia warunków bytu rzemieślnika przez przyznanie wyższych kategorii żywnościowych oraz uzyskanie zniżek kolejowych dla uczni dojeżdżających do warsztatów i szkół zawodowych, nie zostały dotąd zrealizowane.

Oto krótki zarys dorobku rzemiosła wielkopolskiego za rok ubiegły.

W przyszłości należy rzemiosło, które prawie w 100% odbudowało się własną prywatną inicjatywą, otoczyć lepszą opieką, gdyż stanowi ono podstawę całego przemysłu polskiego i odgrywa pierwszorzędną rolę w dziele ogólnej odbudowy kraju.

Do różnych gałęzi rzemiosła należy także wciągnąć więcej sił kobiecych. W tym kierunku należałoby prowadzić specjalną propagandę.

Dla zdobycia większej wiedzy fachowej należało by zorganizować wymianę czeladników, którzy przechodząc przez kilka warsztatów, nabywaliby więcej praktyki, zapoznawaliby się z różnymi systemami pracy i obróbki materiału a sami, po zdobyciu takiej praktyki przechodziliby na własne placówki jako pełnowartościowi mistrzowie i wychowawcy przyszłych pokoleń rzemieślniczych.

Kazimierz Tomsza

DLA każdego coś na DOBRY KONIEC

Wojewodzie:

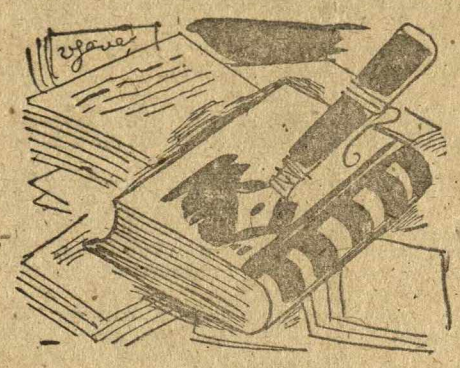

Widać, że na wszystkim Wojewoda zna się,
Nawet wstępne artykuły daje w prasie,
Wojewodo, szczerze życzymy Ci, żeby
To były artykuły... pierwszej potrzeby.

Prezydentowi Miasta:

Obyś, Prezydencie, doczekał tej chwili,
Że Cię znów mieszczanie Twoi mili
Odwiedzać będą w prastarym ratuszu.
Tego Ci z serca życzymy i duszy.

Autorom fraszek pod choinkę:

Pękata flaszka
To dla nas fraszka.
Niestety fraszka
Jeszcze nie flaszka.

„Głosowi Wielkopolskiemu":

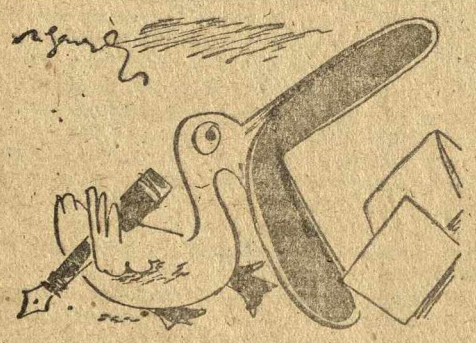

Jemu to życzę na wypadek wszelki,
Skoro jest polski, niech będzie też wielki.

Polskiemu Radio:

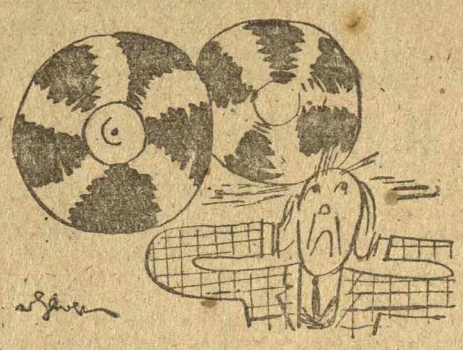

Całymi godzinami
Zabawia nas płytami,
A każdy mu to przyzna,
Że płyty to płycizna.

Teatrowi Polskiemu:

Biegną do Was myśli za myślami,
Oto sezon znów stoi za Wami,
Pewno użyjem radości wiele,
Będzie to dla nas wszystkich... WESELE.

Operze:

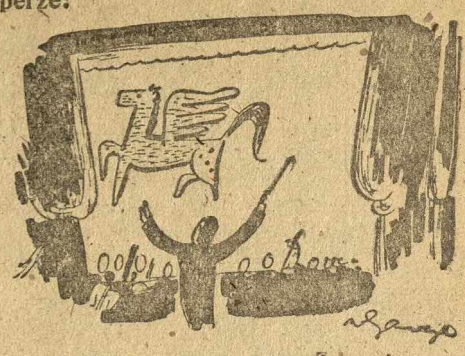

Oto jest nasze najgorętsze życzenie,
By Pegaz zszedł z dachu i stanął na scenie.

Wydziałowi Aprowizacyjnemu:

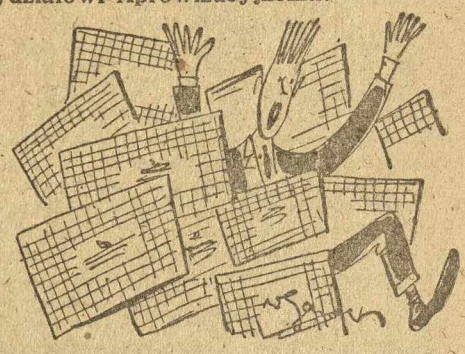

Dla tego wydziału już tytuł mam nowy:
Drukarnia Wydawnicza Kart Żywnościowych.

Urzędowi Mieszkaniowemu:

I dla niego mam tytuł nowy:
Ot, Związek Spółek Zarobkowych.

Józef Baranowski

Poemat Nowego Roku

Zielonym świerkiem pachną noce rzewnych kolęd —
Z gałązek — przeszłość wspomnień prószy światłem gwiazd,
W mrok milczenia opada smutek spłomieniały,
Już przeszłość — gęstwą godzin rozskrzydla się w nas —

Bo oto noc wychodzi w kamienne ulice
Zasnute skamieniałym milczeniem — jest mrok —
Mrok rozkwita gwiazdami pod niebem kamiennym —
Skamieniał przeszłością godzin skamieniały krok —

Bo oto na różańcu gwiazd — świetlistych kropel
Modli się przyszłość szeptem szczerych, polskich słów —
I słychać śpiewy kolęd — deszcz rzęsistych świateł
I pachnie czarem bajki jak z dziecięcych snów

Chwila —
która rozkwita w kamiennym milczeniu,
A przeszłość się rozwiewa nieuchwytną mgłą —
I nagle w takiej chwili odnajduję przyszłość
I wkraczam w nią jak w gościnny choć nieznany dom —

Przelewa się za ścianą noc płynnym oddźwiękiem —
Kroplami łez ludzkich wzruszeń przemierza się czas —
Jeszcze chwila — już niebo goreje łunami,
Już szumi nowym-rokiem pole, łąka, las.

Już na ostrzach bagnetów lśni promienny spokój,
Już w sztandarach trzepoce nowa przyszłość dnia —
Już Polską wolną się kłania z udręczonych wspomnień
Serce — w biało-czerwonych skrach!

Ufność Boża rozkwita gorejącą wiarą,
Nadzieją w lepsze jutro, w lepszy Polski cel —
Przycicha świt grudniowy, a budzi się życie
Nowego Roku —
Przeszłości ślad pokryje śnieżna biel.

Więc wiara się rozrasta przedświtem przyszłości
A przyszłość nam odsłania nowych dziejów gmach —
Wzlotem czynu i pracy budować go trzeba,
Wolą granitu zdruzgotać życia zmurszały dach.

Polską uwieńczyć szczyty jak trwałym pokojem
I ugościć miłością udręczony los —
Pod kamieniem węgielnym niech zabije żywym
Hymnem dni niepodległych — Jej śpiżowy głos.

Jutrzenko Nowego Roku! O, Arko przyszłości!
Wschodem słońca rozpromień nową przyszłość dnia —
Biało-czerwonym słowem niech dojrzewa pokój,
Wspólnotą serc tętniących w biało-czerwonych skrach.

Odkąd 1 stycznia jest dniem Nowego Roku?

(t. s.) Starożytni Egipcjanie, Fenicjanie i Persowie zaczynali rok od jesiennego zrównania dnia z nocą (21 września), a Grecy od V wieku przed Chrystusem od zimowego przesilenia, tj. od dnia 21 grudnia. Również i starożytni Rzymianie święcili początek roku 21 grudnia, aż do czasu wprowadzenia przez Juliusza Cezara kalendarza juliańskiego, który rozpoczyna się od pierwszego stycznia. Zwykłą datą Nowego Roku wśród chrześcijaństwa średniowiecznego był dzień 25 marca.

Dopiero papież Grzegorz XIII, opierając się na ścisłych obliczeniach najwybitniejszych astronomów i matematyków ówczesnych, reformuje kalendarz juliański. Na mocy jego bulli papieskiej z dnia 5 października 1582 roku pominięto 10 dni i w ten sposób dzień 5 października stał się 15 października, przestępnymi zaś latami setnymi są odtąd te tylko, które podzielne są przez 400. 1 stycznia jest datą Nowego Roku.

Zreformowany kalendarz, który odtąd nosi nazwę „kalendarza gregoriańskiego" („nowy styl"), przyjmują poszczególne kraje w różnych latach. Jeszcze tego samego roku przyjmuje Italia, Hiszpania, Portugalia 5 do 14 października i Francja 15 do 19 grudnia. W roku 1584 Austria 7 do 16 lutego i Bawaria 6 do 15 października. Polska zaprowadza kalendarz gregoriański w roku 1586, przyjmując dzień 22 grudnia z 31 grudnia. Węgry w roku 1587 (22 do 31 października), zaś w roku 1700 Niemcy, Dania i Norwegia (18 do 28 lutego), Wielka Brytania przyjmuje kalendarz gregoriański w 1752 (3 do 14 września), w następnym roku Szwecja (18 do 28 lutego). Po przeszło stu latach przyjmuje go Japonia, a w r. 1911 Chiny, wreszcie Rosja w 1918 roku.

Będzie lepiej...

(Obsł. wł.). Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, onegdaj przybył do Polski i objął urzędowanie ob. Nowyrok, mianowany przez prezydium Wszechświatowej Rady Narodowej generalnym pełnomocnikiem do spraw bieżących na terenie państwa polskiego. Ażeby zapoznać ogół naszych czytelników z głównymi wytycznymi działalności nowomianowanego pełnomocnika, udaliśmy się do ob. Nowegoroka z prośbą o udzielenie nam małego wywiadu prasowego. Uprzejmy gospodarz przyjmuje nas w swoim zacisznym gabinecie służbowym i w trakcie miłej rozmowy dowiadujemy się szeregu szczegółów z jego życia oraz zamierzeń i stanów na rok 1946.

Ob. Nowyrok pochodzi ze starej szlacheckiej rodziny. Po ukończeniu 3-letniej ochronki koedukacyjnej kontynuuje nauki w Pow. Akademii Nauk Spółdzielczo-Plastycznych, gdzie studiuje kolejno: dendrologię, nauki humanistyczno-przemysłowe oraz patologię eksperymentalną. Po 6-ciomiesięcznym kursie krawiectwa damskiego, w uznaniu zasług na polu społeczno-oświatowym mianowany zostaje 1-szym zastępcą wicesekretarza Wydziału Kulturalno-Rozrywkowego przy Państw. Urz. Planowania Powietrznego. Na tym stanowisku pozostaje aż do wybuchu wojny, w czasie której walczy dzielnie po stronie aliantów, zamieszkując skromną willę przy King Mary Street w Londynie. Obecnie wraca do Polski, by dorzucić cegiełkę do wielkiego dzieła odbudowy zniszczonej Ojczyzny.

— Na jak długo przewidziany jest okres urzędowania ob. Pełnomocnika? — rzucamy pytanie.

— Moja kadencja trwać będzie tylko 12 miesięcy, ale jestem pewien, że okres ten w zupełności wystarcza dla przeprowadzenia najistotniejszych i najkonieczniejszych reform naszego życia społeczno-ekonomicznego.

— Czy Obywatel przewiduje zniżkę cen na artykuły żywnościowe?

— Naturalnie. Chciałbym jednak tu wyraźnie zaznaczyć, że nie może ona nastąpić gwałtownie, gdyż pociągnęłoby to poważne komplikacje w naszym systemie gospodarczym. Dlatego też zniżkę należy przeprowadzić racjonalnie, co najmniej w okresie najbliższych trzydziestu lat z uwzględnieniem warunków lokalnych.

— Jakie są możliwości zaopatrzenia ludności cywilnej w opał?

— Jeżeli chodzi o opał, to muszę tu na początek podkreślić fakt mylnego interpretowania zasadniczych momentów tego zagadnienia przez większość naszych obywateli. Jest rzeczą znamienną, że na przestrzeni dziejów nigdy nie domagano się węgla tak natarczywie, jak właśnie obecnie. Wydaje to mi się tym dziwniejsze, gdy pomyślę, ile dziesiątków wieków istniał świat i ludzkość, zanim wynaleziono sposób wydobywania i użytkowania węgla. Starożytni Grecy, proszę Obywatela, nie palili w piecach węglem, a jednak stworzyli jedną z największych cywilizacyj świata. Jestem głęboko przekonany, że za moich rządów społeczeństwo należycie ustosunkuje się do tego zagadnienia. Chciałbym, by w czasie mojej kadencji zwracano uwagę na problemy o wiele ważniejsze dla istoty naszego bytu narodowego, jak: upaństwowienie stołówek i kiosków gazetowych, pośpieszenie z pomocą szerokim rzeszom pozbawionych w tej chwili zajęcia szabrowników.

— A jakie stanowisko zajmie ob. Nowyrok wobec zagadnienia Ziem Zachodnich?

— Otóż pragnę tu zaznaczyć, że celem szybszego zagospodarowania tych ziem wprowadzę szereg innowacyj niezbędnych dla ożywienia akcji osiedleńczej. Mam tu na myśli projekt sprowadzenia z Konga Belgijskiego i osiedlenia nad Odrą jednego ze szczepów murzyńskich, który przyzwyczajony do gorącego klimatu i zaprawiony w walce wręcz, stanowić będzie zdrowy i niezwykle odporny element osiedleńczy na zachodzie. Ponieważ całym ich ubraniem jest wąska opaska na biodrach, nie ulega wątpliwości, że ustaną wreszcie wypadki rabunku i kradzieży kieszonkowych. Przez zlanie się biologiczno-etnograficzne czarnych z nieliczną zresztą grupą Niemców powstanie nowa, młoda rasa ludzi silnych, zdrowych i zdolnych do całkowitego owładnięcia bogatymi ziemiami nad Odrą i Nisą.

— Nawiązując do naszej sytuacji wewnętrznej, pozwolę sobie jeszcze, ob. Nowyroku, zadać jedno pytanie: co Obywatel zamierza uczynić, by sytuacja naszego kraju nadal rozwijała się pomyślnie i według z góry ułożonego planu.

— W tej dziedzinie dążyć będziemy w dalszym ciągu do skoordynowania wszystkich sił dla całkowitej realizacji naszych zamierzeń. Jakkolwiek ogólne położenie naszego życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego uzależnione jest w znacznej części od specyficznych czynników, kształtujących rozwój żywotnych i twórczych sił, tkwiących w najszerszych masach naszego społeczeństwa, to jednak z drugiej strony przez wzmożenie wysiłków na każdym odcinku naszej akcji można będzie dojść do dynamicznego potencjału organizacyjnego, będącego — jak wiadomo — fundamentem każdej celowej i logicznie pomyślanej działalności.

— Ostatnie pytanie, ob. Nowyroku: czy naród nasz może wobec tych perspektyw patrzeć spokojnie w przyszłość?

— Czy może? Ależ zapewniam Obywatela, że tego mu nigdy nie zabronię!

— W imieniu czytelników „Głosu Wielkopolskiego" dziękuję za udzielenie mi tych cennych informacyj i pozwolę sobie na tym miejscu złożyć Obywatelowi jak najserdeczniejsze życzenia pomyślnych wyników w owocnej pracy dla państwa i narodu.

Wywiad przeprowadził:
Julian Mikołajczak

KRONIKA POZNAŃSKA

Poniedziałek, dnia 31 grudnia 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Sylwestra P.
Kalendarz słowiański — Tworzysława

Wtorek, dnia 1 stycznia 1946 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Nowy Rok, Obrz. Pańskie.
Kalendarz słowiański — Mieczysława.

Akademia w rocznicę utworzenia K. R. N.

(c) Dzisiaj, dnia 31 grudnia 1945 r., w drugą rocznicę utworzenia Krajowej Rady Narodowej, odbędzie się o godz. 16.30 w auli uniwersyteckiej uroczysta akademia. Wstęp na salę bezpłatny.

Nikogo nie powinno zabraknąć na akademii ku czci pierwszej w Polsce władzy ustawodawczej, z której wyłonił się obecny Rząd Jedności Narodowej, która powstała w najcięższych dla narodu polskiego chwilach.

Odczyt profesora uniwersytetu oxfordzkiego

We wczorajszym numerze zamieściliśmy wiadomość o przyjeździe do Poznania dra Martina, profesora uniwersytetu w Oxfordzie, podając mylnie godzinę zebrania, na którym dr Martin wygłosić ma odczyt. Zebranie to odbędzie się o godz. 18-tej, a nie o 10-tej, jak donieśliśmy wczoraj.

Spotykamy się na „Sylwestrze Prasy"

Dzisiaj odbędzie się w salach Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Augusta 2, dawno zapowiedziany „Sylwester Prasy". Wzbudził on wielkie zainteresowanie w mieście i będzie to jedna z najweselszych zabaw kończącego się roku 1945. Licznie przygotowane niespodzianki urozmaicą wieczór, który będzie spotkaniem Nowego Roku.

Wyszkolono pierwszą setkę pilotów szybowcowych

Praca Poznańskiego Ośrodka Lotniczego prowadzona w warunkach wprost pionierskich, przy ciągłych brakach powojennych, dała mimo wszystko piękne wyniki. Złożyły się na nie: odwaga garstki młodzieży i personelu, który jeszcze w czasie trwających działań wojennych z narażeniem życia ratowali sprzęt poniemiecki, a dalej wytrwałe wysiłki organizacyjne władz i pracowników Ośrodka i wreszcie zapał z jakim liczne zastępy młodzieży garną się do lotnictwa.

Około 200 słuchaczy ukończyło kursy teoretyczne szybowcowe. Mimo niesprzyjającej pogody prowadzono również systematycznie szkolenie praktyczne na lotnisku w Kobylnicy, gdzie 57 uczestników ukończyło kat. A pilota szybowcowego a 16-tu kat. B pilota szybowcowego. Od 5 sierpnia do 2 września został również zorganizowany kurs szybowcowy w Rzadkowie pod Chodzieżą. Tutaj 5-ciu uczestników kursu otrzymało kat. A a 25 B. Uroczyste rozdanie książeczek lotu pilotom oraz świadectw z kursów teoretycznych nastąpi w styczniu.

Przed otwarciem sezonu wiosennego odbędą się kursy teoretyczne dla tych, którzy pragnęliby rozpocząć kurs praktyczny na wiosnę. Ośrodek Lotniczy przy Wałach Jana III nr 12 dysponuje jeszcze wolnymi miejscami i przyjmuje zapisy. Najbliższy kurs rozpocznie się 15-go stycznia.

Pracownik biurowy może się dokształcać

(M) Od fachowego wykształcenia personelu biurowego zależy sprawna działalność całego przedsiębiorstwa. Jest więc objawem dodatnim, że od pewnego czasu instytucje, firmy i urzędy przy przyjmowaniu nowych pracowników kierują się stopniem ich wiedzy fachowej, jak i ogólnego teoretycznego wykształcenia. Bardzo aktualnym stał się zatem problem systematycznego szkolenia kandydatów do zawodowej pracy biurowej. Duże zasługi w tej dziedzinie mają istniejące w Poznaniu od r. 1938 Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego przy ul. Piotra Wawrzyniaka 33. Pożyteczna ta placówka, rozpoczęła, powojenną działalność już 5 lutego 1945 r. i obejmuje programem: księgowość, arytmetykę korespondencję handlową, naukę o handlu, stenografię i maszynopismo. Kurs handlowy, trwający 6 miesięcy, zaznajamia również słuchaczy, w przyspieszonym tempie, z programem rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego 1-go stopnia. W chwili obecnej kursy liczą 6 normalnych klas handlowych, oraz wieczorowe kursy księgowości, stenografii i maszynopisma. Absolwenci kursów, po złożeniu egzaminów końcowych, wykazują dokładną znajomość wszelkiego rodzaju prac biurowych, piszą samodzielnie listy handlowe, w stenografji uzyskują do 270 sylab, a w maszynopiśmie do 179 uderzeń na minutę. Nic więc dziwnego, że wiele instytucyj państwowych i firm prywatnych nadsyła codziennie do ob. Smólskiego zapotrzebowanie na personel biurowy. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że opłaty za naukę są b. niskie, przy czym słuchaczom uboższym, sierotom oraz dzieciom pracowników państwowych udziela się częściowych lub zupełnych zwolnień z opłaty czesnego.

Działalność wspomnianej placówki, z uwagi na konieczność szybkiego i starannego dokształcenia szerokich rzesz pracowników biurowych, uważać należy za niezwykle cenną i pożyteczną dla całego społeczeństwa.

Przykład godny naśladowania

Aniela i Józef Skorupińscy, restauracja „Cambrinus", ul. Kantaka 7, zamiast prezentu ślubnego dla ob. A. Łęckiej i Z. Kubisia, których ślub odbył się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, złożyli 1000 zł na rzecz wdów i sierót po poległych przy zdobywaniu cytadeli.

Poznań przykładem nie tylko dla Polski

Jeszcze nad miastem pękały pociski i płonęło śródmieście, gdy spontaniczna inicjatywa poszczególnych komórek organizacyjnych, czynnych na terenie miasta, ruszyła z miejsca odbudowę tych części Poznania, które znajdowały się już poza terenem działań wojennych. W pierwszych dniach lutego odradzała się w Poznaniu Polska po prostu z niczego, jedynie i wyłącznie z dobrej woli i zapału tych, którzy stanąwszy na oswobodzonych bagnetem żołnierza terenach starali się od pierwszej chwili stać się gospodarzami w swoim mieście. I chociaż niewątpliwie wiele wysiłków zostało zmarnowanych tym niemniej pozostało jako stała zdobycz jedno: dobry start.

Poznań w odbudowie startował właściwie jeszcze przed sygnałem startera. Pierwszy strzał startera nastąpił bowiem w maju. Wtenczas to bowiem wpłynęła pierwsza subwencja państwowa w kwocie 2 milionów złotych na odbudowę miasta. A mimo to w tym okresie, gdy nie wpływały jeszcze na rzecz odbudowy żadne kwoty pieniężne, gdy nie było ani opracowanego planu odbudowy, ani koniecznych środków technicznych — zatrudniano około 1200 robotników miesięcznie, prowadząc remont około 30 budynków użyteczności publicznej, 15 innych gmachów publicznych i 200 budynków mieszkalnych. Dzięki temu przed ukończeniem działań wojennych można było uruchomić szkolnictwo powszechne, a częściowo także średnie, i znaleźć miejsce dla 10 szpitali wojskowych, ponadto zaś zaopatrzyć całe miasto w prąd, gaz i wodę już w miesiąc po zakończeniu działań wojennych. Wszystkie zresztą zakłady użyteczności publicznej miasta Poznania po dzień dzisiejszy odbudowują się przy minimalnym udziale subwencji państwowych.

Poważniejsze kredyty, które wpłynęły w drugim półroczu zastały odbudowę Poznania już daleko posuniętą i tak rozpędzoną, że zupełnie nie były zdolne nadążyć za jej tempem.

Utworzenie Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy nie przyniosło niestety spodziewanego wydatnego wzrostu kredytów. Łącznie za cały czas, dotacje państwowe na odbudowę Poznania wyniosły zaledwie 63.240.000 złotych. Ta wielocyfrowa liczba jest bardzo maleńka, jeżeli ją podzielimy przez przeciętny wskaźnik drożyźniany, obliczony dla przemysłu budowlanego na 40. Wówczas owe 63 miliony stają się równe półtora milionom złotych z roku 1939. A zniszczenie Poznania oceniane w tych samych złotych z 1939 roku i raczej in minus niż in plus, wyraża się cyfrą 27 milionów złotych. Taką kwotę trzeba by włożyć w budownictwo w Poznaniu, by odzyskać z powrotem te 5600 budynków wszelkiego rodzaju, o które zubożyły Poznań działania wojenne.

Mimo wszystko dziś z perspektywy 8 miesięcy jest jednak na co spojrzeć. Oczyszczone ulice, naprawiona sieć komunikacyjna, zdatne do użytku mosty, setki pokrytych dachów, 1558 izb uzyskanych na skutek odbudowy, przeprowadzonej z funduszów publicznych.

Oczywiście, że przy takich funduszach, jakimi się rozporządza, nie można było zrobić wszystkiego. I chociaż rozebrano ponad 200 budynków, grożących zawaleniem, to jeszcze i dziś niejeden budynek należałoby rozebrać, a dużo czeka na remont. Odbudowa budynków, zwłaszcza mieszkalnych, posuwałaby się w tempie o wiele raźniejszym, gdyby mogła się należycie rozwinąć w tej dziedzinie inicjatywa prywatna. Poznań wykazał niebywałą prężność tej inicjatywy. Jest przecież jedynym miastem w Polsce, które wyczerpało całkowicie możliwości pożyczkowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i na próżno czeka na ewentualne przekazanie tych kwot, których nie wykorzystały inne miasta i województwa.

Zastrzyk kredytu dla inicjatywy prywatnej pokazał przykładowo, co by się działo w Poznaniu, gdyby taki kredyt był stale przez dłuższy czas osiągalny. Z pożyczek uzyskanych z B. G. K. inicjatywa prywatna odbudowała 1200 izb mieszkalnych, podczas gdy z państwowych dotacji w okresie dwukrotnie dłuższym zdołano odbudować 941 izb mieszkalnych.

Po wyczerpaniu możliwości pożyczkowych inicjatywa prywatna jednak nie zamarła. Rozwinęło się tak zwane „budownictwo sklepowe", które jest wobec braku pomieszczeń mieszkalnych solą w oku dla tych, którzy gnieżdżą się kątem. Oczywiście dużo w tym „budownictwie sklepowym" zwykłej, ordynarnej spekulacji, ale są jednak objawy, które nie pozwalają oceniać tego zjawiska całkowicie ujemnie. Oto już dziś, w martwym jeszcze sezonie budowlanym, widzi się, że gdzieniegdzie, ponad uruchomionymi w pierwszym etapie sklepami, poczynają powoli rosnąć mury pięter. Poznań więc nie tylko spekuluje, Poznań po prostu sobie radzi. Trudno: — nie ma pożyczek i nie ma kapitałów gdzieś złożonych do pończochy. Trzeba więc z początku znajdować źródła dochodu, by móc z nich dalej budować. Tym źródłem są lokale handlowe, które odbudowuje się jako pierwsze. One przynoszą ten dochód, który pozwala powoli stawiać brakujące nad nimi piętra. Trzeba to silnie podkreślić: inicjatywa prywatna w Poznaniu jest silna, żywotna, zaradna i wykazuje wszelkie cechy inicjatywy zdrowej.

Tempo odbudowy Poznania znalazło uznanie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Uznanie w kraju ma się wyrazić podobno zwiększeniem dotacji w przyszłym roku. Uznanie zagranicy jest jak na razie zupełnie platoniczne, ale nawet takie platoniczne uznanie jest coś warte, gdyż uświadamia, daje poczucie własnej prężności i siły. No i zobowiązuje... Bo gdy przejeżdżający przez Poznań przedstawiciele obcych państw, ambasadorzy, dyplomaci, stwierdzają, iż Poznań jest jedynym w swoim rodzaju zjawiskiem w całej Europie, jest tym miastem, któremu po dziś dzień jeszcze nikt nie dorównał, to spada na nas zaszczytny ciężar reprezentowania zdolności organizacyjnych narodu polskiego.

Tym niemniej mają rację malkontenci, którzy twierdzą, że odbudowa posuwa się zbyt wolnym krokiem. Racja jest pełna, ale z równą racją można zarzucić Murzynowi, że jest czarny. Przecież w parze ze zniszczeniem miasta poszło zniszczenie wszystkich środków technicznych, które by mogły służyć do jego szybkiej odbudowy. Brak jest materiałów, brak jest wszystkiego. Jedynie produkcja szkła przewyższyła produkcję przedwojenną. Inne działy produkcyjne, którymi jest zainteresowane budownictwo, oglądane w skali ogólnokrajowej, albo leżą jeszcze niemal że odłogiem, albo też w najlepszym razie, jak np. cementownie w roku przyszłym osiągną dopiero 80% produkcji przedwojennej. przy zapotrzebowaniu wielokrotnie zwiększonym w stosunku do przedwojennych czasów. No a same metody budownictwa! Wówczas, kiedy zachodzi konieczność odbudowy całych ulic w tak zwanym tempie amerykańskim, a więc przy zastosowaniu najwyszukańszych środków technicznych, w Poznaniu buduje się tak, jak się budowało w zamierzchłym średniowieczu. Bo inaczej nie można. Inaczej trzeba by w ogóle zaprzestać budownictwa i trzeba by czekać, aż którymś tam transportem UNNRY przyjdą odpowiednie maszyny, których Poznań... nie dostanie.

C. i J.

Poniedziałek, 31 grudnia 1945,
Wtorek 1 stycznia 1946.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 14.30 i 18-ta — „Kraina uśmiechu".
Teatr Polski: dziś, godz. 17-ta i 20-ta i jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Pan Jowialski".
Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Sublokatorka"; godz. 21-sza — „Sylwester pod choinką" — rewia sylwestrowa; jutro, godz. 12-ta — „Sylwester pod choinką"; godz. 15-ta i 18-ta „Sublokatorka".
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 17-ta i jutro, godz. 18-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej".
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-ta — „Zemsta Heroda".
Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Wojna z żonami".
Cyrk Varieté: dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 15-ta i 18-ta — program inauguracyjny.
Wystawa Fotografii Artystycznej — w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 10—14-tej.
Gwiazdkowa Wystawa Sztuk Plastycznych: dziś wystawa zamknięta; od jutra w Muzeum Wielkopolskim w godz. od 10—14-tej.
Dziś w „Kukułce" w kawiarni „As", Pl. Wolności 4 — program sylwestrowy pt. „Pod ciemną gwiazdą". Początek o godz. 22-giej. Po programie tańce.

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Studentka"; „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pojedynek"; „Jedność": godz. 14, 16 16 i 20-ta — „Szalony lotnik"; „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Szalony lotnik"; „Wolność": godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem".
W dniu 31 grudnia (Sylwester) dochodzi jeden seans we wszystkich kinach poznańskich i to o godz. 13-tej, względnie — jak w kinie „Jedność" o godz. 14-tej.

Przedstawienie zniżkowe w Teatrze Wielkim

W czwartek, dnia 3 stycznia, grana będzie o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim opera ludowa K. Kurpińskiego „Krakowiacy i górale". Bilety ulgowe są od wtorku do nabycia w kasie teatru.

W Teatrze Polskim „Pan Jowialski"

Dzisiaj komedia „Pan Jowialski" grana będzie dwukrotnie o zmienionych godzinach, a więc o 17-tej i 20-tej.
W Nowy Rok, jako dzień świąteczny — przedstawienie popołudniowe o godz. 15-tej i wieczorem o 18-tej.

„Pod ciemną gwiazdą"

Taki tytuł nosi wielki program sylwestrowy, z którego premierą występuje Klub literacki „Kukułka" dziś o godzinie 22-giej. Udział biorą: Olga Bielska, Halina Ziółkowska, Stefan Drewicz, Zenon Laurentowski, Robert Sauk, Stanisław Sojecki, Stefan Sojecki, Stanisław Strugarek, Marian Szczęsnowski.
Niewielką ilość pozostałych stolików uprasza się zamówić wcześniej w Kawiarni "As".
Po programie tańce.

Dwa przedstawienia rewii sylwestrowej w Teatrze Nowym

Wobec wielkiej frekwencji na przedstawienie sylwestrowe o godz. 21-ej pt. „Sylwester pod choinką" dyrekcja teatru organizuje jeszcze jedno przedstawienie tej rewii w dniu dzisiejszym o godz. 23.30. Udział biorą m. in.: Podborówna, Skubniewska, Sojecka, Szczyńska, Chmielewski, Szczerbowski, Wasilewski, Kierczyński, Mirski, Oksza. Nad stroną dekoracyjną czuwa Zygmunt Szpingier. Jutro powtórzenie „Sylwestra pod choinką" o godz. 12-ej w poł. po cenach zniżonych. „Sublokatorka" grana jest dzisiaj o godz. 18-ej i jutro o godz. 15-ej i 18-ej.

Sylwester w „Parku Wilsona"

Na estradzie artystycznej Restauracji i Kawiarni „Park Wilsona" wystąpią dzisiaj: Kwartet Buchwalda, Jerzy Chudziński (humorysta), Michalska—Drzewiecki, duet taneczny i atrakcyjna „Rosetti". Kierownictwo artystyczne — red. K. Tomsza.

Café „Swan" w Sylwestra

W wieczorze sylwestrowym w Café „Swan", pl. Wolności 5, wystąpią ulubieńcy publiczności poznańskiej, artyści Teatru Polskiego: Zofia Barwińska, Janina Marisówna, Aleksander Dzwonkowski, Łucjan Dytrych i Olgierd Jacewicz. Początek o godz. 18-tej.

Noc Sylwestrowa w „Palais de Danse"

Dzisiaj w lokalu „Palais de Danse" przy ul. Piekary 17 w ramach urządzonej „Nocy Sylwestrowej" wystąpią m. in. siostry Rajskie i parodysta Chudziński. W programie wiele niespodzianek.

Występ Stanisławy Selmówny

Znana tancerka St. Selmówna po występach w Łodzi powróciła do Poznania i wystąpi dziś w wieczorze sylwestrowym oraz w następnych dniach w lokalu „Moulin Rouge".

Podatki płatne w styczniu

W miesiącu styczniu płatne są następujące podatki: do dnia 7 stycznia 1946 r. — podatek od wynagrodzenia; do dnia 25 stycznia 1946 r. — zaliczki miesięczne na podatek obrotowy, przypadające do uiszczenia od obrotów, dokonanych w miesiącu grudniu 1945 oraz zaliczki miesięczne na państwowy podatek dochodowy, przypadające do uiszczenia od dochodów, osiągniętych w miesiącu grudniu 1945 r.; natychmiast — podatki, których termin płatności już upłynął w ubiegłych miesiącach. Kwoty przypadające do uiszczenia powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego.
Podatki nieuiszczone w terminach stają się zaległościami, które zostaną przymusowo ściągnięte wraz z przypadającymi odsetkami i kosztami egzekucyjnymi.

Zebrania w dniu 2 stycznia 1946 r.

Rada Miejscowa Konf. Męskiej św. Wincentego à Paulo godz. 18-ta — w biurze parafialnym przy ul. Kościelnej.
Polskie Stronnictwo Ludowe, godz. 17-ta — w lokalu własnym przy ul. Spokojnej 15a.

Wszystkim naszym Przyjaciołom, Czytelnikom i Współpracownikom

„DOSIEGO ROKU!"

Oby ten Rok Nowy przyniósł Wam spełnienie wszystkich pragnień i życzeń.

Następny numer „Głosu Wielkopolskiego" ukaże się w środę, dnia 2 stycznia 1946 roku, rano.

O usprawnienie komunikacji podmiejskiej

Mimo kilkakrotnych przyrzeczeń w prasie, Dyrekcja P. K. P. Poznań nie rozwiązała dotychczas tak ważnego problemu, jakim jest usprawnienie ruchu podmiejskiego, który służy przede wszystkim do przewożenia osób, pracujących w Poznaniu, a zamieszkujących poza miastem.

Szczególnie chaotyczny jest stan na linii Poznań—Mosina, z której korzystać musi około 2.000 osób dziennie. Np.: pociąg nr 742 (planowy odjazd Luboń godz. 7.12, przewożący ogół pracowników na godz. 8-mą rano) posiada tylko cztery wagony. Dwa z tych czterech wagonów mają tylko po dwa wejścia, a mianowicie w każdym końcu wagonu po jednym. Trudno opisać, co się dzieje przy zdobywaniu miejsc w pociągu. Warto byłoby, by jeden z wyższych urzędników Dyrekcji Poznańskiej udał się na to widowisko i był świadkiem scen dantejskich, jakie odbywają się na dworcach, gdy obywatele zamiejscowi udają się do pracy w Poznaniu. Cóż dopiero mówić o dzieciach, które jeżdżą do szkół. Guzy na czole, podrapane ręce i wyrwane rękawy z płaszczów nie należą do rzadkości, a guziki przyszywać trzeba codziennie nowe.

I to się dzieje w czasie, kiedy na bocznicy między Dębcem a Luboniem — od przeszło 4 miesięcy — stoi około 200 wagonów osobowych bez użytku! Świat pracy dłużej patrzeć obojętnie nie może na to, by pracownicy jeździli na stopniach wagonów do robót, podczas gdy na bocznicach kolejowych stoją puste wagony. Gdyby nawet wagony te na razie były nie do użytku, byłby czas pomyśleć o ich reperacji, a w ostateczności można podstawić wagony towarowe do użytku podmiejskiej ludności, byle w dostatecznej ilości.

Usprawnienie ruchu podmiejskiego jest kwestią palącą i niżej podpisany zwraca się równocześnie w tej sprawie do Ministra Komunikacji.

Leon Czarnecki
Przewodniczący Rady Zakładowej Komunalnego Banku Kredytowego
Członek Zarządu Związku Zaw. Pracowników Bankowych.

KOMUNIKATY

Zarząd Wojewódzki ZWM zasyła wszystkim swoim Członkom oraz Zarządom Powiatowym, Kołom życzenia noworoczne.

Dyrekcja Państw. Gimn. i Liceum im. Gen. Zamojskiej przypomina, że zjazd zamojszczanek odbędzie się dnia 6 stycznia 1946. Zgłoszenia: ul. Matejki 8.

Koło Rodzicielskie 30-tej Szkoły Powszechnej urządza w dniu 5. 1. 1946 zabawę taneczną dla dorosłych, która odbędzie się w sali tramwajarzy przy ul. Zwierzynieckiej 36. Początek o 20-tej. Dochód na dożywianie dzieci szkolnych.

Związek Polskich Plastyków zawiadamia, że Gwiazdkowa Wystawa Sztuk Plastycznych w Muzeum Wielkopolskim będzie również otwarta w Nowy Rok i w poniedziałek od 10—14-tej.

Wydział Pracy i Opieki Społ. Zarz. Miejskiego składa podziękowanie f-mie St. Gałkowski, Góra Przemysława 8, za wydawanie 5-ciu obiadów dziennie dla ubogich dzieci.

Dział Społeczny przy ZZK składa podziękowanie firmie Dolecki, piekarnia i cukiernia, przy ul M. Focha 72, za wypiek placka dla dzieci po pracownikach kolejowych.

Dyrekcja Państwowego Pedagogium podaje do wiadomości, że egzaminy końcowe (dyplomowe) dla eksternistów odbędą się w dniach 8.—12. 1. 1946, a podania można jeszcze składać i to jak najprędzej. Drugi kurs nauki (skrócony) rozpocznie się 8. 1. 1946 i mogą być do niego przyjęci absolwenci pierwszego kursu przedwojennego. Uzyskają oni w lecie 1946 r. pełne kwalifikacje; otwarta możliwość korzystania ze stypendium względnie z internatu i stołówki.

Z dniem 1. 2. 1946 uruchomiona zostanie nowa grupa I-go kursu o ile zgłosi się dostateczna ilość kandydatów. Obejmie ona dwuletnie studia na wydziale humanistycznym, geograficzno-przyrodniczym lub fizyko-matematycznym.

Ze sportu

Roczne Walne Zebranie Wydz. Spraw Sędz. P. O. Z. P. N-u odbędzie się dnia 6 stycznia 1946 o godz. 10-tej w sekretarjacie P. O. Z. P. N-u przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 2.

Wydział Spraw Sędziowskich P. O. Z. B. komunikuje: Zakończenie wykładów na kursie dla sędziów kandydatów nastąpi w środę, 2. 1. i piątek, 4. 1. 1946 w sali wykładowej Studium Wych. Fizycznego w Parku Wilsona. Ze względu na egzamin końcowy obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa.

Zebranie dyskusyjne dla sędziów związkowych oraz sędziów kandydatów odbędzie się w czwartek, 3. 1. o godz. 18-tej przy ul. Gajowej 1. Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Program audycyj radiowych na dzień 1 stycznia 1946

7.00 Kolęda; 7.05 Koncert poranny (płyty); 8.00 Wiadomości bieżące; 8.05 Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik poranny; 8.25 Program z W-wy; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Farnego. Kazanie wygłosi ks. dr Maksymilian Rode. Chór. śpiewa pod dyr. ks. Wojciecha Kawickiego; 10.00 Muzyka religijna; 10.20 „Nowy Rok w obrzędowości polskiej" — felieton wygłosi dr Jerzy Młodziejowski; 10.30 Muzyka rozrywkowa (płyty); 11.00 Przemówienie noworoczne wygłosi wojewoda poznański dr. Widy-Wirski; 11.15 D. c. muzyki rozrywkowej (płyty); 11.53 Przemówienie noworoczne wygłosi prezydent miasta mgr Sroka; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 Program z W-wy; 15.00 Noworoczny koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego z udziałem solistów. W przerwie od 16.00—16.20 Wielkopolski dialog regionalny z udziałem ob. ob. Kaczmarka i Skrzypczaka pt. „Nowy Rok u Kaczmarków"; 17.00 Koncert życzeń; 18.15 Program z W-wy; 19.45 Dziennik wieczorny; 20.00 Kwartet polski gra. Wykonawcy: Zdzisław Jahnke (I skrzypce), Ludwik Kwaśnik (II skrzypce), Tadeusz Szulc (altówka), Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela); 20.45 Humoreska noworoczna Witolda Powella; 21.00 Tygodnik dźwiękowy; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Nadprogram; 21.35 Muzyka taneczna (płyty); 22.00 Koncert z W-wy; 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22:40 Muzyka taneczna z płyt; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.15 Muzyka taneczna.

Program audycyj radiowych na dzień 2 bm.

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 „Caruso śpiewa" (płyty); 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 VII audycja z cyklu „Arcydzieła muzyki" (płyty); 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Stronnictwa Demokratycznego; 17.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Program z W-wy; 19.15 Kącik PUR; 19.25 Omówienie poznańskiego „Czwartku literackiego"; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Program z W-wy; 20.45 Pogadankę z cyklu „Zabytki poznańskie po pożodze" pt. „Kępno" wygłosi Zdzisław Wójciak; 21.00 Nadprogram, 21.15 Program na dzień następny; 21.20 „Katarynka" — słuchowisko według nowel Bolesława Prusa w opracowaniu Tadeusza Multańskiego; 21.50 Muzyka; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Przyjaźń polsko-rumuńska

Bukareszt (PAP). Premier Groza przyjął sekretarza generalnego Tow. Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej, Michała Robiela. W czasie rozmowy, która odbyła się w atmosferze serdecznej omówiono sprawy związane z współpracą obu narodów. Tow. Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej wydało obiad dla członków rządu rumuńskiego i polskiej delegacji gospodarczej.

Lokomotywy dla Polski

Bruksela (PAP). UNRRA zakupiła od amerykańskich władz wojskowych w Belgii 200 lokomotyw. Lokomotywy te przeznaczone są dla Polski w ilości 75, dla Czechosłowacji 60 i Jugosławii 65. UNRRA zamierza stworzyć w okolicach Liege składy, które będą mogły pomieścić 200.000 ton żywności, przeznaczonej dla wschodniej Europy.

Polacy w ZSRR zbierają na fundusz repatriacyjny

Moskwa (PAP). Polacy, zamieszkujący ziemie nadizańskie, zebrali na fundusz repatriacyjny sumę 100.000 rb. Zarząd oddziału ZPP. w Osz (Kirgizja) zorganizował przy Urzędzie Repatriacyjnym komisję lekarską, której zadaniem będzie szkolenie kadr sanitarnych oraz przeprowadzenie szczepień profilktycznych.

Podpisanie umowy w Bretton Woods

Waszyngton (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Waszyngtonie 28 przedstawicieli państw podpisało umowę w Bretton Woods. Amerykański departament stanu podał do wiadomości, że 20 państw złożyło dokumenty, niezbędne do przyjęcia międzynarodowego funduszu monetarnego i utworzenia banku międzynarodowego. Umowę podpisali przedstawiciele następujących państw: Belgii, Boliwii, Brazylii, Kanady, Kolumbii, Costa Rica, Ekwadoru, Egiptu, Etiopii, Francji, Grecji, Guatemali, Hondurasu, Islandii, Indii, Iraku, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Paragwaju, Filipin, Polski, Unii Południowo-Afrykańskiej, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Urugwaju i Jugosławii.

Opinia Waszyngtonu o anglo-amerykańskiej umowie finansowej

Waszyngton (PAP). Przewodniczący amerykańskiego komitetu handlu zagranicznego oświadczył, iż anglo-amerykańska umowa finansowa położyła podwaliny pod budowę zdrowych, międzynarodowych stosunków gospodarczych. Utworzenie światowego funduszu interwencyjnego międzynarodowego banku dla odbudowy przyczyni się do ustabilizowania walut na całym świecie.

Prezydent Truman łagodzi spory w przemyśle

Londyn (obsł. wł.). Korespondenci z Waszyngtonu podają, że prezydent Truman w czasie swego czwartkowego przemówienia do narodu amerykańskiego zwróci się z bezpośrednim apelem o poparcie polityki jego rządu, zmierzającej do interwencji w sporach w przemyśle Stanów Zjednoczonych.

Wymiana misji handlowych

Londyn (BBC) (obsł. wł.). W Paryżu zostanie utworzona sowiecka misja handlowa a w Moskwie rozpocznie swe działania handlowa misja francuska. Poza tym w Moskwie został podpisany francusko-sowiecki układ handlowy. Jak doniosła rozgłośnia moskiewska, układ ten został podpisany na lat pięć i posiada klauzulę największego uprzywilejowania.

W oczach Anglii

Układ polityczny powojennej Europy w oświetleniu prasy brytyjskiej

Prasa angielska zajmuje się ostatnio żywo problemami, dotyczącymi powojennego układu sił politycznych w Europie południowej i wschodniej. Ocena obecnej sytuacji widziana oczyma angielskich publicystów, spotka się w Polsce niewątpliwie z dużym zainteresowaniem, gdyż między innymi w pewnym stopniu odnosi się do stanu politycznego, istniejącego obecnie u nas.

„The Listener" zamieściło artykuł pióra A. J. P. Taylora pt. „Rewolucja europejska", w którym między innymi znajdujemy następujące ciekawe uwagi:

„Europa wkracza obecnie w okres wyborczy, który będzie ostateczną klęską dla rządów przedwojennych, które (oraz ich systemy) skończyły się na dobre. Tylko w Danii i Norwegii widzimy powrót do starego porządku, ale kraje te są niemal tak samo poza Europą, jak Anglia. Poza tym wszędzie okres wyzwolenia zamienił się w swojego rodzaju rewolucję. W całej Europie przestała egzystować prawica, jako zorganizowana siła polityczna. Wszędzie z wyjątkiem Grecji, gdzie myśmy zachowali prawicę. W żadnym wyzwolonym kraju nie ma poważnej partii, która by walczyła w imię haseł kapitalistycznych — o prywatną inicjatywę, dochód, własność obszarniczą; te hasła nie mają dziś obrońców. Pozostałości systemu kapitalistycznego w Europie jeszcze stale tkwią, póki coś nowego nie zajmie ich miejsca, póki nie uprzytomnimy sobie głębi przemian, jakie dokonały się w Europie."

I u nas nie wszyscy dotrzymują tempa rozwijającemu się błyskawicznie procesowi tworzenia się nowej rzeczywistości. Są też tacy, którzy nie dorośli do zrozumienia nowych wymogów życia powojennego Europy i ci odrzucają a priori wszystko, co mogłoby naruszyć ich konserwatywny stosunek do rzeczywistości lub inni, po prostu mówiąc, ludzie złej woli, dla których nie do przyjęcia jest fakt utraty władzy sprawowanej na zasadach kapitalistycznych. Podczas, gdy pierwsi po krytycznym zrewidowaniu swego stanowiska mogą odnaleźć wspólny język z resztą społeczeństwa, które zdecydowane jest kroczyć po drodze utrwalenia zdobyczy demokratycznych — drudzy, w walce o postęp — muszą odpaść jak plewy od ziarna.

„Nikt w Europie — stwierdza dalej „The Listener" — nie wierzy w amerykańskie zasady życia — tj. w praktyczną inicjatywę, a jeśli są tacy, co wierzą, to partie pokonane, które nie mają już przyszłości. Wygląda, że Europa przejdzie proces nacjonalizacji przemysłu i handlu zagranicznego."

Dalej „The Listener", omawiając działalność poszczególnych partii bloku demokratycznego poświęca szczególną uwagę partii, „zwącej się czasem rolniczą, czasem chrześcijańsko-demokratyczną, czasem drobnych posiadaczy" itd. itd.

„Na oko partia rolnicza, chrześcijańska, czy jak tam się zwie — pisze następnie „The Listener" — nie wygląda na prawicową. Ma poparcie w pewnym stopniu chłopów i broni drobnych gospodarzy", ale „skupia także potomków chłopskich w miastach i kapitalistów. W konsekwencji jest mniej skłonna do idei upaństwowienia."

Jak gdyby uzupełnieniem artykułu Taylora są rozważania, zamieszczone w znanym tygodniku „The Economist", w którym znajdujemy następujące konkluzje:

„Życie polityczne państw powojennej Europy dzieli się na dwie zasadnicze grupy: „rzeczywistości legalnej i rzeczywistości ukrytej". Do pierwszej należą zasadniczo trzy wielkie partie: komunistyczna na lewicy, socjalistyczna w centrum i na prawicy chrześcijańsko-demokratyczna, która w krajach południowej i wschodniej Europy często występuje pod nazwą partii ludowej. Na rzeczywistość ukrytą składają się wszystkie ugrupowania profaszystowskie, reakcyjne byłych kolaboracjonistów i tych wszystkich wreszcie, którym na skutek wielkich reform społecznych i gospodarczych odebrano środki wyzysku mas robotniczych i włościańskich, a tym samym pozbawiono decydującego wpływu na życie polityczne. Z natury rzeczy — powiada „The Economist" — prawicowa partia staje się oficjalną opozycją, która grupuje wszystkie legalne grupy niezadowolonych. Ale nie tylko legalne, bo „rzeczywistość ukryta" widzi w niej legalny odpowiednik ukrytej działalności i wysyła do niej przedstawicieli, którzy działają na razie w sposób bardzo dyskretny, pozwalający na nieznaczne tylko przemiany. W przyszłości mają one utorować drogę tym wszystkim grupom, które ze względu na niedawno popełnione grzechy nie mogą się ujawnić, bądź też uważają, że nie nadszedł jeszcze czas, by obalić te wszystkie reformy, jakie potężną falą przeszły przez całą Europę."

Zarówno więc „The listener" jak i „The Economist" dostrzegają możliwości zaistnienia pewnego niebezpieczeństwa, wynikającego z faktu przenikania elementów niezadowolonych, zachowawczych, a nawet reakcyjnych do stronnictw chrześcijańsko-demokratycznych lub ludowych. Czy dzieje się tak i u nas? Raczej tak. Zwłaszcza ostatnio obserwujemy dość częste zjawisko, że rozbitki z „rodzimej" reakcji poprzez jedno ze stronnictw ludowych, próbują stanąć w poprzek drogi, po której kroczy olbrzymia większość społeczeństwa. Widzieliby oni chętnie nawrót do dawnego systemu politycznego, bo to przyniosłoby im utraconą władzę, opierającą się na różnicach klasowych i możność bogacenia się, wynikającego z wyzysku. Niebezpieczeństwo w związku z tym jest jednak ściśle ograniczone. Ludzie w ciągu wojny widzieli wiele, przeżywali wiele i nauczyli się wiele. Nikt zdrowo myślący w Polsce nie ma najmniejszej ochoty wrócić do dawnego ustroju politycznego, który zbankrutował ostatecznie we wrześniu 1939 roku.

Zważywszy ponadto, że trzon działających obecnie wszystkich partyj politycznych jest ponad wszelką wątpliwość szczerze demokratyczny, rezultat może być tylko ten, że jednostki, czy grupy, które usiłują doprowadzić do jakichkolwiek zgrzytów, muszą być w końcu zdemaskowane. Pewne jest również to, że ci, którzy weszli na fałszywą drogę, nie zrozumiawszy głębi dokonanych i dokonywujących się przemian, prędzej czy później zespolą się z całością społeczeństwa, aby wraz z nim pracować nad utrwaleniem zdobyczy demokratycznych.

S. S.

Pomnik w Brukseli na... cześć radia brytyjskiego

Bruksela (obsł. wł.). Na dzisiejszym zebraniu przedstawicieli prasy belgijskiej w Brukseli zaproponowano wzniesienie pomnika radia brytyjskiego, który ma być wyrazem wdzięczności za programy radia angielskiego, podtrzymujące ducha narodu belgijskiego w okresie okupacji niemieckiej.

Sensacyjny proces we Włoszech

Rzym (PAP). W Rzymie rozpoczął się proces przeciwko porucznikowi Tirone, oskarżonemu o zamordowanie pięknej 33-letniej Włoszki Laffi, którą w czerwcu ubr. znaleziono w mieszkaniu z 9 ranami zadanymi nożem. W chwili wykrycia morderstwa, włoska prasa lewicowa twierdziła, że zabita posiadała dziennik gen. Mario Roatta, dawnego szefa wywiadu włoskiego, który w czasie śledztwa uciekł ze szpitala więziennego i dotychczas nie został schwytany. Oskarżony chciał wykraść pamiętnik Roatty, ponieważ opublikowanie go mogło skompromitować wiele wysoko postawionych osób. Na posiedzeniu sądu prokurator postawił wniosek o odczytanie zeznań świadków, które dowiodą współpracy Tirona z hitlerowcami i faszystami. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Austriacki ruch oporu uratował część europejskich skarbów sztuki

Londyn (PAP). Korespondent Agencji Reutera donosi z Wiednia, że austriacki ruch oporu przyczynił się do uratowania wielkiej części europejskich skarbów sztuki starożytnej. Mianowicie od początku 1943 r. hitlerowcy zaczęli gromadzić dzieła sztuki z Austrii, Niemiec i innych krajów europejskich w wielkich kopalniach soli w pobliżu Salzburga. Zgromadzono tam 7.000 obrazów, m. in. bezcenne dzieła Rembrandta i Michała Anioła. W marcu 1945 r. gauleiter Eigruber pragnął wysadzić w powietrze kopalnie soli. Patrioci austriaccy wykryli bomby i usunęli zapalniki, nie dopuszczając do eksplozji.

O nawiązanie stosunków między Austrią a Węgrami

Warszawa (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu odbytym w Warszawie dnia 28 grudnia powzięła decyzję nawiązania oficjalnych stosunków z rządami Austrii i Węgier.

Nowy proces przeciw katom niemieckim w Leningradzie

Moskwa (PAP). W Leningradzie rozpoczął się proces przeciw 11 wojskowym niemieckim, oskarżonym o zamordowanie 50 tysięcy osób spośród cywilnej ludności Związku Sowieckiego.

O stworzenie hiszpańskiego rządu jedności narodowej

Paryż (PAP). Komuniści hiszpańscy we Francji zwrócili się do wszystkich hiszpańskich partii politycznych na wygnaniu z propozycją jak najszybszego utworzenia rządu jedności narodowej. Rząd ten, winien natychmiast zwrócić się do wszystkich narodów świata o zlikwidowanie faszystowskiego rządu gen. Franco.

Prasa meksykańska o oświadczeniu ministra Drohojowskiego

Meksyk (PAP). Cała prasa meksykańska z pismem „Excelsior", „Populaire", „Prensa National" na czele, zamieszcza obszerne ustępy deklaracji ministra Drohojowskiego. Agencja „Espana" rozpowszechniła specjalny biuletyn, ogłaszający deklarację polskiego ministra w której wyrażone są słowa sympatii dla wszelkich czynników przeciwstawiających się gen. Franco oraz gotowość uznania przez Polskę rządu antyfrankistowskiego.

Wykrycie materiałów wojennych w Japonii

Warszawa (PAP). W Japonii wykryto składy materiałów wojennych. Znaleziono ogromne zbiorniki z benzyną oraz odkryto zakonspirowane magazyny z silnikami samochodowymi i częściami do produkcji samolotów.

SYLWESTROWY CZAR
upoi wszystkich
w Warszawskim Dancing-Barze
Poznań, 27-go Grudnia 10
Niespodzianka: E. Śniadecki
Program wieczoru wypełnią artyści Opery Poznańskiej:
Solistka baletu NINA GRZEGORZEWSKA
Baletmistrz STANISŁAW MISZCZYK
Świetna para wodewilistów HANKA DOBRZANKA, STANISŁAW WINIECKI.
Znany jazz-band lokalu w nowym programie. Rezerwowanie stolików zalecone.
16787 Tel. 10-35.

Dosiego Roku
Szan. Klientkom życzy
Jan Nowicki
Mody damskie
Poznań, Hetmańska 5
16618

Barak w pierwszorzędnym stanie, 2,20×4,80 sprzedam, cena 3500. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 16694.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości, że po 6-letniej przerwie została ponownie otwarta
Cukiernia, Kawiarnia i Śniadalnia
„ARKADIA" Sp. z o. o.
Plac Wolności 11
16443

Palais de Danse
Dancing - Bar
Poznań - Pasaż Apollo-Piekary 17
Telefon 40-22
zaprasza na Noc Sylwestrową
W programie artystycznym wystąpi między innymi ZNAKOMITY DUET „SIOSTRY RAJSKIE"
oraz powszechnie lubiani parodyści JERZY i CHUDZINSKI
w dialogu SZCZEPKA i TOŃKA
16768 Lokal otwarty od godz. 18-tej

Sylwester w „SWANIE"
„Café Swan" Plac Wolności 31. XII. 1945
udział biorą Artyści Teatru Polskiego
ulubieńcy Poznania
Zofia Barwińska, Janina Marisówna, Aleksander Dzwonkowski, Lucjan Dytrych, Olgierd Jacewicz
16640 Początek o godz. 22

Restauracja NURKOWSKI
Seweryna Mielżyńskiego 23 - tel. 4050
składa swoim sympatykom i znajomym najserdeczniejsze życzenia
Dosiego Roku
Zarazem zawiadamiam, że dnia 31 bm. urządzam i zapraszam na
Wieczór Sylwestrowy
Dancing do rana
Wyborowa kuchnia — Doborowa orkiestra.
16426

Noc SYLWESTROWĄ
spędzimy wszyscy w reprezentacyjnym lokalu m. Poznania przy ul. Marsz. Focha 40
Restauracja i Kawiarnia
PARK WILSONA
Atrakcyjne występy
Kwartet Rewellersów kplm. Buchwalda
Jerzy Chudziński — parodysta-humorysta
Michalska — Drzewiecki — duet taneczny
?? — Rosetti — ?? — atrakcja!!!
Do tańca gra „Wesoła Siódemka" p. dyr. Bogajewicza.
Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików.
Telefon 64-68. k 1178

Towarzyski Dancing
do rana
w Noc Sylwestrową
urządza
Restauracja DemoKratyczna
Kantaka 5 16792
na który Szan. Gości i Sympatyków zaprasza.

Dosiego Roku
Szanownym Odbiorcom oraz Dostawcom życzy
Firma Antoni Magdziarek
HURTOWNIA CUKIERKÓW
Poznań, św. Marcin 63 16791

MOULIN ROUGE
POZNAŃ, Kantaka 8/9, tel. 39-26
RESTAURACJA — DANCING
Stałe występy artystyczne
Lokal otwarty codziennie do godz. 5 rano
w wieczór Sylwestrowy
i dni następne występy najlepszej polskiej tancerki klasycznej
Stanisławy Selmówny
Poza tym czekają naszych Gości w Noc Sylwestrową MIŁE NIESPODZIANKI, a zatem wszyscy do
16659 MOULIN ROUGE

P. T. Kupców zawiadamia się, że z Nowym Rokiem zostanie otwarta
Hurtownia Towarów Włókienniczych
T. WŁODARCZAK
Poznań 16616
Stary Rynek 92, z Wronieckiej

Wszystkim naszym Gościom Sympatykom i Przyjaciołom
życzę
Dosiego Roku
16571
Stefan Gorzan
Restauracja pod „Jeleniem"
Poznań, ul. Dąbrowskiego
narożnik Kochanowskiego

Dosiego Roku
życzy Szanownym Bywalcom
Restauracja FREGATA
Poznań, ul. Siemiradzkiego nr 2 nar. Chełmońskiego
Zapraszamy na
16743 Noc Sylwestrową
DANCING od 17-tej do rana
Prosimy o wcześniejsze rezerwowanie STOLIKÓW

Kupuję 16540
złotą biżuterię, brylanty i srebro
F-a Witold Stajewski Poznań ul. Półwiejska 9b

Serdeczne życzenia

pomyślnego NOWEGO ROKU

wszystkim Szanownym Odbiorcom i Dostawcom

składa

F. Kostrzyński

Hurtownia art. piśmiennych — Poznań, 27. Grudnia 10

Równocześnie zawiadamia się że w dniach od 1—12 stycznia 1946 r. hurtownia moja z powodu sporządzania inwentury jest nieczynna.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

życzy swoim Odbiorcom

TKANINA

Spółka z ogr. odp.

Hurtownia tow. włókienniczych i galanteryjnych

16773 **Poznań, Plac Wolności 14**

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 54

16229

Dosiego Roku

wszystkim Szan. Odbiorcom

życzy 16522

CENTRALNA DROGERIA

J. CZEPCZYŃSKI

Poznań, Grochowe Łąki 3 Tel. 27-77

Równocześnie podajemy do wiadomości, że ekspedycja z powodu inwentury od 2. I. 46 do 5. I. 46 jest nieczynna

---

WUKA

Pierwsza Poznańska Fabryka Keksów, Pierników i Wafli

Władysław Kurczewski Nast.

POZNAŃ, DOLNA WILDA 60/62

składa swoim Szan. Odbiorcom serdeczne życzenia

DOSIEGO ROKU

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

życzy wszystkim klientom

Cukiernia „CRISTAL"

Stanisław Kędziora 16749

ulica Kantaka 5

---

ki 176

Szczęśliwego Nowego Roku

swoim Szanownym Odbiorcom życzy

„Włókiennicza"

Spółka dla Handlu Artykułami Włókienniczymi

Łódź, Piotrkowska 78 • Tel. 169-30

DOSIEGO ROKU

życzy wszystkim Szan. Odbiorcom

MARIAN LESIŃSKI

Żydowska 33 przy Starym Rynku 16558

Skład porcelany, szkła i sprzętów kuchennych

Państwowa Fabryka Keksów i Cukrów oraz Piekarnia

1946

CUKROLA

składa swoim Odbiorcom i Klientom pomyślnego

Nowego Roku

16518

Szanownym Klientom, Znajomym i Sympatykom składa serdeczne życzenia

Dosiego Roku

W. TROJANOWSKI

Specjalny Skład Materiałów Bielskich, Sukna i Podszewek

Poznań, św. Marcin 18

Tel. 43-55 16529

Dosiego Roku

Szanownej Klienteli

Skład zegarmistrzowski

16789 **MELLER, św. Marcin 19**

Szczęśliwego i pomyślnego

NOWEGO ROKU

wszystkim swoim Odbiorcom życzy

„ATOM" 16455

Wyroby papierowe

A. Tomiak Synowie

założ. w 1912 r. Poznań, Woźna 9, tel. 2667, 2668

Produkty pogazowe:

Miał koksowy
Smołę destylowaną
Benzol motorowy
Siarczan amonu

oddaje wyłącznie

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Oddział poznański

k 1114 Poznań, św. Marcin 65. Tel. 35-18, 44-65

Szanownym Odbiorcom

serdeczne życzenia noworoczne

składa

Drogeria Warszawska

wł. M. K. Kowalewicz

16790 Poznań, ul. 27 Grudnia 11

Serdeczne życzenia noworoczne

swoim Szanownym Klientom

składa

Leon Rychlewski

Pracownia Obuwia Damskiego

16794 ul. Mielżyńskiego 11

Zdrowego i pomyślnego
Nowego Roku
życzy swoim Gościom i Odbiorcom
„GWARNA"
CUKIERNIA—KAWIARNIA
wł. St. Szalaty
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 9. Tel. 29-93
16721

Moim Szanownym Odbiorcom i Konsumentom życzę pomyślnego
Nowego Roku!
JÓZEF ADAM Wytwórnia Pumperniklu
POZNAŃ, ul. Poznańska nr 8-10
16474

Cukiernia-Śniadalnia St. Heyducki
Aleje Marcinkowskiego 28
składa swoim Sympatykom i Gościom
najserdeczniejsze życzenia
Dosiego Roku
16744

Życzenia pomyślnego
Nowego Roku
składa swym Odbiorcom Dom Handlowy
Witold Haremza
Poznań, ul. Dąbrowskiego 7 tel. 34-74
16647 Wina — Delikatesy — Cukierki

Wszystkim Gościom Sympatykom i Znajomym składamy życzenia
Dosiego Roku
Aniela i Józef Skorupińscy
Restauracja
GAMBRINUS
Kantaka 7 — tel. 37-20
16784

Czołowe gatunki wytwórczości krajowej
gnieźnieńskie
LIKIERY:
Żupan, Refectorium, Elektorska, Złotniak, Curacao
WÓDKI:
Soplica, Winiak, Machandel, Staro - Gnieźnieńska
KASPROWICZA
znowu na rynku
16696

Grodziskie Piwo Zdrowotne
wszystkim swoim Odbiorcom życzy
Dosiego Roku
Hurtowna Sprzedaż Piwa
Br. Kubistal
16754 Poznań, Małe Garbary 6

POLECAMY
okulaki — reble,
torby gospodarcze
w wielkim wyborze stale na składzie
BRACIA GOŁATKA - Jarocin
Rynek nr 15
16693

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne, pokrowce na samochody ciężarowe
Fartuchy robocze, derki na konie
poleca
Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych
Poznań, Przemysłowa 33 — Telefon 18-45
Przyjmujemy również worki do naprawy
16024

Wytwórnia krawatów oraz galanterii
HENRYK GOCŁAW
Łódź, św. Andrzeja 2
poleca krawaty w dużym wyborze, tiul na welony, muszki białe i czarne oraz inne artykuły ślubne. k 1147

Radioaparaty
lampy radiowe
kupuje
sprzedaje
Radiomechanika
Poznań, św. Marcin 25.
16406

16233
Apteczne
chemiczne i drogeryjne towary
zakup i sprzedaż
R. BARCIKOWSKI S. A. Poznań, Towarowa 22

Fabryka Chemiczno-Techniczna
Szafarkiewicz i Ska
Poznań, ulica Poznańska 12 — telefon 38-61
poleca
barwniki do farbowania materiałów
Czernidło do skór ORION
16770

Kupuję 16782
tłuszcze mydlarskie
i olejki perfumeryjne
Henryk Żak, Poznań
ul. Gnieźnieńska 32. Telefon 26-28

Ceraty
prawdziwe w metrach i obrusy,
tapety
w różnych deseniach,
wycieraczki
najkorzystniej poleca
Zb. Waligórski Wielka 9
wejście z ul. Szewskiej (dawniej Pocztowa) 16788

Tokarz-metalowiec,
ślusarz,
stolarz,
potrzebni od stycznia. Zgłoszenia godz. 16-18.
Spółka Pedagogiczna
ul. Podgórna 7. 16545

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Dr Zbign. Stasch, specj. w chorobach serca, ul. Podkomorska 12 (Osiedle Grunwaldzkie), przyjmuje od 30. 12. 45 do 6. 1. 46 od 10—1-ej i 16—18-tej godz. 16554

Dr med. Roman Rafiński, lekarz-specjalista chorób gardła, nosa, uszu i krtani, ordynuje od 11-tej do 13-tej, ul. Słowackiego 38. 16724

Dr med. Edward Howorka, specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie przyjmuje od godz. 3—4 pp., ul. Dąbrowskiego 52, m. 4. 16197

Stud. med. wykonuje wszelkie **zastrzyki, opatrunki, naświetlania, masaże.** Potworowskiego 4 m. 7, codziennie od 19 do 20-tej. 16638

Dentysta Wincenty Dzieliński przyjmuje ul. Przecznica nr 9. 16278

Wolne posady

Kierownicy techniczni do fabrykacji mydła i octu potrzebni od zaraz. Wyczerpujące oferty do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Oleśnicy, wojew. dolnośląskie. 16438

Krawcowe na spodnie potrzebne. Głogowski, Wrocławska nr 6, skład. 16591

Nauka

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak - Jaroszkiewiczowej, plac Wolności 2, przyjmują zapisy na kursy handlowe od 3 stycznia. 16380

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 16535

Osobiste

Leszku, srebrna Mewko! czekam codziennie, od 17-tej jestem w domu, adres ten sam. Danka. 16644

Zasyłamy życzenia Dosiego Roku dla Obywatela Wojewody, Urzędników i Pracowników Województwa, Obywatela Starosty, Urzędników i Pracowników na powiat Wągrowiec, Komendanta Milicji Obywatelskiej na powiat Wągrowiec, Komendanta „U. B." wraz z Ich Personelem, dla Kierownictwa i Pracowników Związku Rewizyjnego i Gospodarczego „Społem", oddział Poznań, Obywatelom Wójtom i Ich Pracownikom na powiat Wągrowiec i wszystkim Dostawcom i Klientom tut. Mleczarni. Zarząd Mleczarni Spółdzielczej Kłodzin. k 1144

Płaszcze, kostiumy, suknie, futra. Wykonanie pierwszorzędne. Gałązka, Matejki 55. 16204

Sprzedaże

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 12687

Fabryka wycieraczek Lubasz koło Czarnkowa przyjmuje zamówienia k 1027

Maszyny do pisania, liczenia (reperacje, przeróbka na układ polski). W. Chrzanowski, plac Wolności 2. Własne warsztaty reperacyjne. 16128

Wieczne pióra fachowo, szybko naprawiamy. W. Chrzanowski. pl. Wolności 2. 16136

Srebrne wyroby, złote, porcelanę, kryształy, obrazy starożytne, sztychy, miniatury. Kupuje, sprzedaje, przyjmuje — Komis „Lamus", Sieroca 5/6. 16237

Willę z ogrodem ca. 5000 m² w Puszczykowie natychmiast sprzedam. — Oferty składać „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 1531. 16402

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 16534

Maszyny do pisania wszystkich typów przerabiamy na układ polski nowymi czcionkami fabrycznej produkcji. Ceny zniżone. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 16135

Radioaparaty, anody, akumulatory, baterie najtaniej Radiomechanika, św. Marcin 25. 16407

Stołowy pokój nowoczesny korzystnie. Magazyn mebli, Janiak, Rybaki 6. 16654

Sypialnie jesionowe, orzechowe, brzozowe, nowe i używane okazyjnie. Magazyn mebli, Janiak, Rybaki 6. 16653

Gabinet męski nowoczesny, luksusowe wykonanie oraz kilka innych okazyjnie. Magazyn mebli, Stefan Janiak, Rybaki 6. 16649

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej kupisz Głogowski, Wrocławska nr 6. 16592

Kupna

Wagi uchylne (automatyczne) precyzyjne oraz odważniki wszelkiego rodzaju. Figiński, Fredry 1, tel. 25-55. 16493

Kupię samochód „Tempo" 3-kołowy od zaraz. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 16690.

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski, Św. Marcin 18. 15594

Worki wszelkiego rodzaju również podarte, oraz nici lniane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, telef. 18-45. 16022

Płachty nieprzemakalne nowe i używane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, telef. 18-45. 16023

Maszyny do pisania, liczenia nawet zepsute, połamane (na części) kupimy W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 16129

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. 16255

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcin 25. 16408

Gwoździe drutowe, taśmy szmerglowe, części maszynowe do fabrykacji obuwia kupuje Biuro Handlowe, Łukaszewicza 1, m. 4. 16282

Projektory i filmy 16 mm kupuje Radiofilm, Pasaż Apollo. 16587

Silnik samochodowy na ropę, 120 konny, opony nowe 900 × 20 i felgi 8 dziurowe szerokie kupię. Kuzdowicz, M. Focha nr 31. 16692

Szuka lokalu

Poszukuję składu z remontem lub bez remontu. Poważne oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 16689.

Szukam mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią za wynagrodzeniem. A. Pieprzyk, Podgórna 6. 16246

Skład kupię z towarem lub bez. Remont przeprowadzę. Telefon 4125. Oferty „Głos Wlkp." nr 16483.

Dzierżawy

Dawniejsze letnisko — niezamieszkałe — ładnie położone od zaraz do wydzierżawienia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 1116.

Zguby

Skradziony dowód rejestracyjny, wydany przez R. K. U. Skierniewice na nazwisko Kazimierz Kurabiak, unieważniam. k 1154

Poszukiwania

Zdzisław Broman, Kochawina, proszony o wiadomość Papiernia Birkigt, powiat Jelenia Góra, Polański. k 1158

Różne

Materace poduszkowe ze składu fabrycznego poleca reprezentacja Fr. Ratajczaka 7, I p., tel. 36-31. 15034

Kołdry, adamaszki poleca oraz przerabia pracownia Kołder i Firan A. Bandel, 27 Grudnia 12. 15923

Ślubne suknie welony wypożyczam. Jackowskiego 40, m. 3, podwórzu lewo. 1667

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K — 57